



Młodzi dziennikarze uczyli się w Zamłynie

Молоді журналісти навчалися в Замлинні

Учні з Дубна, Луцька, Ковля, Рівного, Крзємієнця, Тарнополя і Здолбунова вдосконалювали свої журналістські вміння в Замлинні.

Учні з Дубна, Луцька, Ковеля, Рівного, Кременця, Тернополя і Здолбунова вдосконалювали свої журналістські вміння в Замлинні.

Warunkiem zakwalifikowania na warsztaty było napisanie artykułów dotyczących śladów polskości w swoich miejscowościach i rodzinach lub dotyczących wydarzeń kulturalno-społecznych w organizacjach zrzeszających Polaków działających w Łuckim Okręgu Konsularnym.

29 listopada – 1 grudnia w Centrum Integracji Zamłynie odbyły się warsztaty liderско-дзєннїкарскє «Молоді dziennikarze Wołyń» przeznaczone dla młodzieży uczącej się języka polskiego w szkołach przy polskich towarzystwach z Dubna, Łucka, Kowla, Równego, Krzemieńca, Tarnopola i Zdobunowa.

Warsztaty otworzyła inicjatorka projektu – konsul Teresa Chruszcz. Powitała wszystkich uczestników i podkreśliła, że celem spotkania jest uczynienie pierwszego kroku na drodze do stworzenia grupy młodych dziennikarzy piszących artykuły do polskiej prasy, zarówno tej drukowanej, jak i istniejącej w formie portali internetowych, działającej na Ukra-

inie. Przedstawiła prowadzących i zachęciła do aktywnego i kreatywnego zaangażowania się w trzydniowe zajęcia w zawsze przyjaznym Centrum Integracji Zamłynie prowadzonym przez ks. Jana Burasa.

W czasie warsztatów nauczyciele ORPEG: Marianna Seroka, Teresa Szeffler, Maria Musiał, Bożena Pająk i Mieczysław Łazuk przeprowadzili zarówno zajęcia integracyjne, by młodzi ludzie mogli się poznać, jak też warsztaty pogłębiające znajomość języka polskiego. Szkolenie z podstaw gatunków dziennikarskich poprowadził Wiesław Pisarski, który omówił też dokładnie wszystkie prace napisane przez uczestników przed warsztatami wskazując ich mocne i słabe strony.

Młodzież, wcielając się w dziennikarzy, mogła też przygotować i wziąć udział w symulowanej konferencji prasowej z tegoroczną polską noblistką Olgą Tokarczuk oraz jej asystentką Iryną Wikyrczak zaaranżowanej przez Piotra Kowalika.

Аби взяти участь у тренінгу, вони повинні були написати статтю про польські пам'ятки у своєму місті, історію родини чи культурні заходи в польських організаціях Луцького консульського округу.

29 листопада – 1 грудня в Центрі інтеграції «Замлиння» відбувся лідерсько-журналістський тренінг «Молоді журналісти Волині» для учнів із Дубна, Луцька, Ковеля, Рівного, Кременця, Тернополя і Здолбунова, які вивчають польську мову при товариствах.

Зустріч відкрила ініціаторка проекту – konsul Тереза Хрущ. Вона привітала учасників і розповіла, що захід відбувається задля створення групи молодих журналістів, які писатимуть до польської преси в Україні, як друкованої, так і інтернет-видань. Консул представила ведучих і заохотила активно та креативно брати участь у триденних заняттях, що проходили в Центрі інтеграції «Замлиння», яким опікується отець Ян Бурас.

Під час занять Маріанна Серока, Тереза Шефлер, Марія Мусял, Божена Пайонк і Мечислав Лазук, учителі, скеровані Центром розвитку польської освіти за кордоном, провели інтеграційні ігри, щоб молодь могла познайомитися, та заняття з польської мови. Про жанри журналістики розповів Веслав Пісарський, який детально проаналізував тексти учасників, написані перед тренінгом, наголошуючи на їхніх слабких та сильних сторонах.

Молодь, перевтілюючись у журналістів, могла підготуватися і взяти участь у пресконференції із цьогогоричною лауреаткою Нобелівської премії в галузі літератури Ольгою Токарчук та її асистенткою Іриною Вікірчак, яку провів Пйотр Ковалік.

Учасники зустрічі мали також нагоду продемонструвати свої лідерські якості під час занять на тему «Будь лідером – журналістом своєї групи», які провела Ева Маньковська з Українсько-польського союзу імені Томаша Падури в Рівному.

У Рівному
відкривали Матейка

W Równem
odkrywano Matejkę



сторінка 3

Юдейська релігія
сповнена таємниць

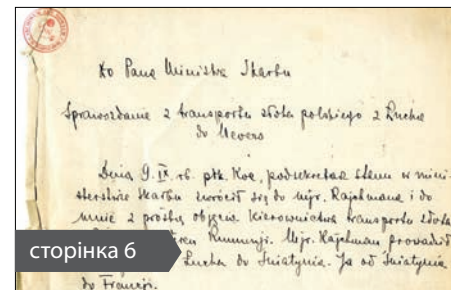
Wiara Mojżeszowa
pełna tajemnic



сторінка 4

Польське золото евакуювали
через Луцьк і Дубно

Polskie złoto ewakuowano
przez Łuck i Dubno



сторінка 6

Велич і руїна
Великих Межирічів

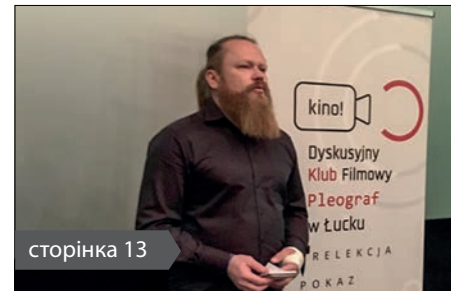
Wielkość i upadek
Międzyrzecza Koreckiego



сторінка 10

Дискусійний кіноклуб
у Луцьку закрив сезон

Dyskusyjny Klub Filmowy
w Łucku zakończył sezon



сторінка 13

Olsztyn gościł nauczycieli języka polskiego ze Wschodu

Ольштин приймав учителів польської мови зі Сходу

Stowarzyszenie «Wspólnota Polska» wspólnie z Wydziałem Humanistycznym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego zaprosiło nauczycieli z krajów byłego ZSRR na III Konferencję Metodyczną «Oświata polska na Wschodzie – język polski bez tajemnic».

Товариство «Польська спільнота» разом із гуманітарним факультетом Вармінсько-Мазурського університету зібрало вчителів із пострадянських країн на III методичну конференцію «Польська освіта на Сході – польська мова без таємниць».

Kongres, który odbył się w dniach 22–24 listopada w Olsztynie, był wypełniony spotkaniami, wykładami i dyskusjami, podczas których uczestnicy dzielili się doświadczeniami oraz najnowszymi metodami nauczania języka polskiego, historii i kultury. Wzięli w nim udział nauczyciele z Litwy, Białorusi, Ukrainy, Rosji i Mołdawii.

Warsztaty metodyczne zostały przeprowadzone przez wykładowców Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, którzy doskonalili umiejętności uczestników konferencji w zakresie nauczania języka polskiego, testowania znajomości języka polskiego jako obcego, wykorzystywania nowych słów w publicystyce, w komunikacji na żywo i nie tylko.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty fonetyczne prowadzone przez dr Magdalенę Zaorską, która zapoznała nauczycieli z różnorodnymi ćwiczeniami dotyczącymi dykcji i właściwej wymowy. Podkreśliła również, że praca nad dykcją wymaga znajomości podstaw techniki aktorskiej i sztuki teatralnej.

Przydatnymi okazały się rady dr Sebastiana Przybyszewskiego na temat metodycznych aspektów stosowania gier i piosenek na lekcjach języka polskiego jako obcego oraz sugestie dr Miłosza Babeckiego odnośnie wykorzystania Internetu w nauczaniu języka polskiego.

Program konferencji przewidywał również wizytę w teatrze dramatycznym w Olsztynie,



gdzie nauczyciele ze Wschodu obejrżeli sztukę «Panny z Wilka» wg opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza.

Witalij LEŚNIAK,
Ukraińsko-Polski Sojusz
imienia Tomasza Padury w Równem
Fot. wspolnotapolska.org.pl

Z'їзд, що пройшов 22–24 листопада в Ольштині, був наповнений зустрічами, лекціями та обговореннями, під час яких учасники ділилися особистим досвідом та новітніми методами з викладання польської мови, історії та культури. Участь у ньому взяли вчителі з Литви, Білорусі, України, Росії та Молдови.

Методичні майстер-класи проводили викладачі Вармінсько-Мазурського університету, котрі вдосконалювали практичні навички учасників конференції із викладання польської мови, тестування зі знання польської як іноземної, вживання нових слів у публіцистиці та живому спілкуванні тощо.

Захоплення учасників конференції викликав, зокрема, майстер-клас із викладання фонетики Магдалени Заорської, котра ознайомила вчителів із різновидами тренувальних та корекційних вправ для постановки правильної дикції. Вона наголосила на тому, що для формування вимови потрібно знати ази театрального мистецтва.

Корисними були рекомендації Себастьяна Прибишевського щодо методичних аспектів використання ігор та пісень на уроках польської як іноземної, а також Мілоша Бабецького щодо використання інтернету у вивченні польської мови.

Програма заходів передбачала теж відвідини драматичного театру в Ольштині, де вчителі зі Сходу переглянули виставу «Panny z Wilka» за мотивами оповідання Ярослава Івашкевича.

Віталій ЛЕСНЯК,
Українсько-польський союз
імені Томаша Падури в Рівному
Фото: wspolnotapolska.org.pl

16 tysięcy złotych na ratunek kościoła w Lubieszowie

16 тисяч злотих на порятунок костелу в Любешеві

Miłośnicy sztuki nie zawiedli organizatorów niedzielnej charytatywnej aukcji w Zamku Tarnowskich w Tarnobrzegu, wszystkie dzieła znalazły nabywców, którzy swoim gestem wsparli Polaków na Ukrainie – podaje portal echodnia.eu.

Sprzedano 35 prac, które na charytatywny cel podarowali polscy i ukraińscy artyści. Można było nabyć obrazy, pastele, akwarele, grafiki i rysunki autorstwa między innymi Krzysztofa Bartnika, Karoliny Bednarskiej, Stanisława Dziubaka, Jolanty Jakimy-Zerek, Kateryny Kornijczuk, Macieja Majewskiego, Aleksandra Olchowa, Aleksandry Opalińskiej, Natalii Pastuszenko, Jana Rockiego, Mariana Ruzamskiego, Marka Saka, Michała Smółki, Sabiny Ungeheuer-Dyś, Bożeny Wojtowicz-Słęzak, Jana Ziarnowskiego i Aleksandry Zuby-Benn.

Największym zainteresowaniem licytujących cieszył się młodzieńczy rysunek Mariana Ruzamskiego, który artysta wykonał mając 15 lat. Szczęśliwy nabywca kupił go za tysiąc złotych. Najwyższą cenę, 2100 złotych, uzyskał obraz przedstawiający kościół w Miechocinie, który namalował ukraiński artysta Aleksandr Olchov.

Aukcja przyniosła blisko 16 tysięcy złotych. Pieniądze zostaną przekazane na pilny remont kościoła w Lubieszowie na Ukrainie oraz pomoc tamtejszym parafianom.

«Nie spodziewaliśmy się tak dobrego rezultatu. Bardzo się cieszę, mając świadomość, że każdy wzbogacił się o dzieła z górnej półki, a przy okazji zrobił dobrą rzecz dla naszych rodaków. Jestem szczęśliwy, że mój i Stanisława Dziubaka pomysł licytacji udał się» – powiedział prezes Tarnobrzegskiego Towarzystwa Historycznego Tadeusz Zych, który prowadził aukcję. «Dziękuję wszystkim, którzy okazali hojność i wyczucie na piękno».

Pomysł wsparcia rodaków na Ukrainie zrodził się po rozmowie z księdzem Andrzejem Kwiczalą, który od osiemnastu lat jest proboszczem parafii pod wezwaniem świętych Cyryla i Metodego w Lubieszowie na Wołyniu. Polska społeczność liczy tam zaledwie 35 osób. Parafianie z trudem utrzymujący własne rodziny nie są w stanie udźwignąć kosztów remontu świątyni i części przylegającego do niej klasztoru. W tej chwili najpilniejszą kwestią jest remont dachu, który grozi zawaleniem.

Źródło: echodnia.eu
Tłumaczenie na ukraiński: Monitor Info

Шанувальники мистецтва не розчарували організаторів недільного благодійного аукціону в замку Тарновських у Тарнобжезі. Усі роботи знайшли покупців, які таким чином підтримали поляків в Україні. Про це повідомляє портал echodnia.eu.

Продано 35 робіт, які передали польські та українські художники. Можна було придбати картини, пастелі, акварелі, графіку та рисунки, зокрема, Кшиштофа Бартніка, Кароліни Беднарської, Станіслава Дзюбака, Йоланти Якіми-Зерек, Катерини Корнійчук, Мацея Маєвського, Олександра Ольхова, Олександрі Опалінської, Наталії Пастушенко, Яна Роцького, Маріяна Рузамського, Марка Сака, Мізала Смулки, Сабіни Унгехойер-Дись, Божени Войтович-Слензак, Яна Зярновського та Олександри Зуби-Бенн.

Найбільший інтерес учасників торгів викликав юнацький малюнок Маріяна Рузамського, який художник написав, коли йому було 15 років. Щасливий покупець придбав його за тисячу злотих. Найвищу ціну, 2100 злотих, організатори отримали за картину церкви в Мехоціні, намальовану українським художником Олександром Ольховим.

На торгах було зібрано майже 16 тис. злотих. Кошти пожертвують на терміновий ре-

монт костелу в Любешеві та допомогу місцевим парафіянам.

«Ми не очікували такого хорошого результату. Я дуже радий, що всі отримали роботи з верхньої полиці, а при нагоді зробили добру справу для наших земляків. Я щасливий, що вдалося реалізувати нашу зі Станіславом Дзюбаком ідею, – сказав голова Історичного товариства в Тарнобжезі Тадеуш Зих, який проводив аукціон. – Дякую всім, хто проявив щедрість та почуття краси».

Ідея підтримати співвітчизників в Україні виникла після розмови з отцем Анджеем Квічалею, який вже 18 років є парохом парафії святих Кирила і Мефодія в Любешеві на Волині. Місцева польська громада нараховує лише 35 осіб. Парафіяни не в змозі самостійно зібрати кошти на ремонт храму та монастиря. Зараз найактуальнішим питанням є ремонт даху.

Джерело: echodnia.eu
Переклад українською: Monitor Info

Niezwykłe spotkanie z Janem Matejką

Незвичайна зустріч із Яном Матейком

Творчість wybitnego polskiego malarza Jana Matejki stała się w Równem znakomitą okazją do spotkania miłośników malarstwa oraz wspólnego delektowania się sztuką i kulturą.

Wieczorem 29 listopada w Galerii Malarstwa Europejskiego «Euro-Art», w ramach projektu «Wystawa obrazów: Jan Matejko – życie i twórczość», została zaprezentowana twórczość Jana Matejki. Na otwarcie ekspozycji licznie przybyli członkowie Towarzystwa Kultury Polskiej im. Władysława Reymonta w Równem, miłośnicy sztuki, mieszkańcy miasta, by zachwycić się genialnym artystem twórcy i zgłębić wiedzę o polskim malarzu.

Najważniejsze wiadomości o życiu i obrazach przedstawiła Elżbieta Piotrowska, nauczycielka języka polskiego – znawca życia i twórczości Jana Matejki. Wiktor Łuć, znawca i krytyk sztuki z Równieńskiego Obwodowego Muzeum Krajoznawczego, wygłosił wykład na temat stylu malarstwa Jana Matejki, jego sukcesów, nagród i odznaczeń. Walentyna Daniliczewa, również z Muzeum Krajoznawczego, mówiła o wrażliwości arty-

sty, jego dobroci i patriotyzmie. Wieczór uświetnił występ kwartetu smyczkowego «Con Amore».

Na zakończenie uczestników wydarzenia zaproszono do udziału w konkursie na temat «Co zapamiętaliśmy o Janie Matejce?». Natychmiast zgłosiło się dziesięcioro śmiarków. Na trudne pytania odpowiadali celując. Każdy otrzymał w nagrodę wybraną reprodukcję obrazu artysty.

Organizatorem wystawy było Towarzystwo Kultury Polskiej im. Władysława Reymonta w Równem. Projekt został dofinansowany przez Fundację «Pomoc Polakom na Wschodzie» w ramach opieki Senatu RP nad Polonią i Polakami za granicą.

Władysław BAGIŃSKI,
Towarzystwo Kultury Polskiej
im. Władysława Reymonta w Równem
Fot. Natalia JAWORSKA

Творчість видатного польського художника Яна Матейка стала чудовою нагодою для зустрічі в Рівному шанувальників живопису, які мали змогу разом насолодитися мистецтвом.

Увечері 29 листопада в галереї європейського живопису «Євро-Арт» представили творчість Яна Матейка в рамках проекту «Виставка картин: Ян Матейко – життя і творчість». На відкриття експозиції прийшли члени Товариства польської культури імені Владислава Реймонта в Рівному, шанувальники мистецтва, жителі міста, щоб поглибити знання про польського художника.

Найважливіші відомості про життя й картини представила Ельжбета Пьотровська, вчителька польської мови, знавчиня життя і творчості Яна Матейка. Мистецтвознавець Віктор Луць із Рівненського обласного краєзнавчого музею виголосив лекцію про стиль живопису Яна Матейка, його успіхи, нагороди та відзнаки. Валентина Данілічева, також працівниця краєзнавчого музею, говорила про вразливість митця, його доброту та патріотизм. Вечір

прикрасив виступ струнного квартету «Con Amore».

На завершення учасників події запросили до участі в конкурсі «Що ми запам'ятали про Яна Матейка?» Десятеро сміливців погодилися одразу. На важкі запитання вони відповідали відмінно. Кожен одержав у нагороду обрану репродукцію картини митця.

Виставку організувало Товариство польської культури імені Владислава Реймонта в Рівному. Проект реалізується за фінансової підтримки фонду «Допомога полякам на Сході» в рамках здійснення опіки Сенату РП над Полонією та поляками за кордоном.

Владислав БАГІНСЬКИЙ,
Товариство польської культури
імені Владислава Реймонта в Рівному
Фото: Наталія ЯВОРСЬКА



Informacja wołyńska Волинська інформація

28–29 listopada w Łucku odbyło się pierwsze wyjazdowe posiedzenie Komitetu ds. Polityki Humanitarnej i Informacyjnej Rady Najwyższej Ukrainy.

У Луцьку 28–29 листопада пройшло перше виїзне засідання парламентського комітету з питань гуманітарної та інформаційної політики.

W Łucku trwa restauracja Wieży Czartoryskich i Klasztoru Jezuitów w ramach projektu «Nowe życie starego miasta: rewitalizacja zabytków dziedzictwa historycznego i kulturalnego w Łucku i Lublinie».

У Луцьку триває реставрація башти Чарторийських і монастиря єзуїтів. Роботи можливі завдяки проекту «Нове життя старого міста: ревіталізація пам'яток історико-культурної спадщини Любліна та Луцька».

19 gospodarstw rolnych w obwodzie wołyńskim posiada certyfikaty «Organic standard» uprawniające do produkcji organicznej żywności.

19 господарств на Волині мають сертифікати на виробництво органічної продукції «Органік стандарт».

3 grudnia w Łucku przedstawiono nowego przewodniczącego Wołyńskiej Obwodowej Administracji Państwowej – Juria Pohulajka z Ługańska.

3 grudnia w Łucku oficjalnie przedstawili nowego голову Волинської облдержадміністрації – луганчанина Юрія Погуляйка.

Na pensje dla łuckich nauczycieli i lekarzy do końca roku brakuje ponad 28 mln hrywien, których miasto nie otrzymało z budżetu państwa.

До кінця року на оплату праці педагогам і медикам Луцька з держбюджету бракує понад 28 млн грн.

W marcu 2020 r. Łuck kupi 30 nowych trolejbusów niskopodłogowych.

У березні 2020 р. Луцьк отримає 30 нових низькопідлогових тролейбусів.

Wiara Mojżeszowa pełna tajemnic

Юдейська релігія сповнена таємниць

Antoni Chorążyczewski (1907 – 17 lipca 1943) z Huty Stepańskiej, idąc za namową żony Antoniny i najnowszej, przedwojennej modą, rozpoczął remont. Wynajął Żyda Lewiego z Osowy, aby wytynkował im wnętrze drewnianego domu. Nic nie zapowiadało ciekawych przeżyć.

Żyd Lewi był znanym w okolicy majstrem budowlanym, tanim i sumiennym. Człowiekiem wielkiej wiary i w żaden sposób nie uciążliwym. Przynosił swoje naczynia, gotował koszerne jedzenie, a spał tam, gdzie pracował. O świecie wstawał, zakładał tefiliny, czytał krótką modlitwę z Tory i wznosił oczy do Haszem (w języku hebrajskim «Imię», w tym wyrazie pobożni Żydzi umieszczali inne prawdziwe imiona Boga, aby nie wymawiać ich nadaremnie). Trwało to wszystko krótko, śpieszył się do pracy. Domownicy ciekawili, jak się modli, nie śmieli jednak przeszkadzać. Zнали się wiele lat. Bywało, że dzieci Lewiego przychodziły prosić o produkty spożywcze, które potem musiał odpracowywać. Kiedy gospodarze pomagali Lewiemu w pracy, pytali o tajemnicze obrzędy żydowskie, a on, pewny siebie obiecywał, że jak skończy to opowie o Prawie Tory. Widząc koniec roboty był radosny, śpiewał, a nawet chwilami jego praca przechodziła w taniec.

I nastał ostatni dzień, sądny dzień. Haszem kazał mu spełnić obietnicę. Przygotowując tefiliny przed modlitwą, nieopatrznie strącił jeden z nich na ziemię. Natychmiast popadł w rozpacz, której nie było końca. Rozpoczął nakazany w takim przypadku 25-godzinny post bez jedzenia i wody. Sam był chudy, a Chorążyczewscy widząc jego cierpienie współczuli mu bardzo, próbowali odwieść od postu. Wtedy powiedział, że gdyby tefilin spadł

w pudełku, to by jako pokutę oddał całą zapłatę za pracę, prawo nakazuje jednak post. Przed południem przyszły po niego radosne dzieci, bo miał wrócić z zapłatą do domu, na którą oczekiwała żona. Lewi odprawił je kilkoma słowami, a one nie pytając o nic rozpoczęły lament i pobiegły z powrotem do domu w Osowej.

Cała rodzina Chorążyczewskich zasiadła koło Lewiego dopytując, o co tyle problemu z tymi czarnymi kwadratami wiązanymi na przedramieniu i głowie. Wtedy rozpoczęła się długa opowieść o teflinie i jego znaczeniu. Dzieci Chorążyczewskich wysłuchiwały historii i w pamięci przechowywały ją przez wszystkie te lata. Lewi mówił: «Dla Żydów jest to najważniejsza z micw ha-lachy (prawa i obowiązki dla Żydów). Żyd, nawet jak nie przestrzega szabasu i koszernej diety, to zawsze zakłada go i choćby chwilę, ale się modli. Wystarczy jedno zdanie z modlitewnika, ale z teflinem». W jego biednej rodzinie był on najcenniejszą rzeczą, również materialną, wartą 20 rubli w złocie. Zaciekawieni słuchacze nie ustawiali w pytaniach. «A żona twoja ma?» – zapytał ktoś z nich. Odpowiedział: «Nie ma, bo jesteśmy biedni, ale gdyby miała, to używałaby go tylko w sekrecie domowego zacisza. Teraz chcemy kupić je dla synów, jakieś tanie, bo droższe to i 100 rubli kosztują» (przed wojną, ciągle w obiegu handlowym były złote ruble).

Антоній Хоронжичевський (1907 р. – 17 липня 1943 р.), піддавшись вмовлянням дружини Антоніни й передвоєнній моді, розпочав ремонт. Найняв єврея Леві з Осови, щоб той обштукатурив зсередини їхній дерев'яний дім. Ніщо не віщувало якихось особливих пригод.

Єврей Леві був зраним в околиці будівельним майстром, недорогим і сумлінним. Був людиною глибоко набожною і жодним чином не обтяжливою. Приносив свій інструмент, готував кошерну їжу, а спав там, де працював. Удосвіта вставав, одягав тefilim, читав коротку молитву з Торі і возносив очі до Хашем (з івриту – «Ім'я», у цьому виразі набожні євреї вміщали інші справжні імена Бога, щоб не вживати їх надаремно). Тривало це все недовго, бо Леві спішив до праці. Господарі, хоч їм було цікаво, як той молиться, не насмілювалися перешкоджати. Вони знали, коли господарі допомагали Леві в роботі, питалися його про таємничі юдейські обряди, а він, упевнений у собі, обіцяв, що як скінчить, то розповість про Закон Торі. Коли вже було видно кінець роботи, Леві був радісний, співав, а часом його робота навіть переходила в танок.

I настав останній, судний, день. Хашем наказав йому виконати обітницю. Готуючи тefilim до молитви, він необережно упустив один із них на землю. Його тут же охопив розпач, якому не було кінця. Леві розпочав 25-годинний піст без їжі та води, як цього вимагала в такому випадку єврейська традиція. Він і так був худий, а Хоронжичевські, дивлячись на його страждання, дуже йому співчували і пробували відмовити

від посту. Тоді Леві відказав: якби тefilim упав із коробочкою, то він би як покуту повернув усе зроблене, проте закон наказує тільки піст. Перед полуднем до нього прийшли радісні діти, адже він мав повернутися додому із платнею, на яку вичікувала дружина. Леві відправив дітей кількома словами, а вони, не питаючи ні про що, почали лементувати й побігли назад додому в Осову.

Уся сім'я Хоронжичевських оточила Леві, розпитуючи, що за клопоти із цими чорними кубиками, прив'язаними до передпліччя та голови. Тоді розпочалася довгометражна оповідь про тefilim та його значення. Діти Хоронжичевських вислухали історію і зберегли її в пам'яті протягом усіх цих років. Леві говорив: «Для євреїв це найважливіша з міцв галахи (закони та обов'язки євреїв). Єврей, якщо навіть не дотримується шабату і правил кашруту, завжди має одягати тefilim і хоча би хвилинку молитися. Достатньо лише одного речення з молитовника, але з тefilimom». У його бідній родині тefilim був найціннішою річчю, також і в матеріальному плані, адже коштував 20 рублів золотом. Зацікавлені слухачі не втомлювалися питати. «А дружина твоя має?» – запитав хтось із них. Леві відповів: «Не має, бо ми бідні, але якби мала, то користувалася би ним тільки вдома, коли ніхто не бачить. Зараз ми хочемо купити тefilim для синів, якісь недорогі, бо дорожчі навіть і 100 рублів ко-



1



2



3



4

Chorażyczewscy nigdy nie widzieli, jak Lewi zakładał tefiliny, więc pytali, a on odpowiadał: «To wielki rytuał, najpierw ten na przedramieniu się wiąże, potem na głowie, nie pytajcie o szczegóły, bo tylko Żyd je zrozumie». Mówił dalej, żeby przybliżyć swoją wiarę: «Przytwierdzamy je rzemieniami skózanymi wiązanymi w ściśle określone węzły, okręcamy siedem razy. Potem owijamy je na palcach w nam znane i nakazane symbole. Ten z przedramienia zawsze zwrócony jest w kierunku serca. Nazw wam nie powiem, bo nie zapamiętacie. Ten na głowie z literą ma wielkie znaczenie dla Kabały, wiąże się go nad włosami, a jego rzemień do gartela, to pasek do modlitwy». «A co jest w tym pudełku?» – dopytawali. «W tefilinie na przedramieniu są cztery rozdzielone fragmenty Tory, związane krowim włosiem, a w tym na głowie jeden, który zawiera wszystkie cztery fragmenty Tory i jest zwinięty. Pismo na nich jest misternie piękne i dokładne, to niezwykle dzieło pisane ręcznie piórem i atramentem. A teraz nie pytajcie mnie już więcej, pozwólcie oddać się modlitwie» – zakończył. Na drugi dzień z Osowy przyszła jego żona z dziećmi, w koszyku przyniosła jedzenie i picie, bo jadł tylko koszerne, czekali na upływanie postu. Chorażyczewski zaproponował, że odwiezie ich do Osowy, a pracę Lewi dokończy w innym terminie i tak się stało.

Wkrótce wybuchła wojna. Sowietci wprowadzili nowe prawa, nikt nikogo do pracy już nie wynajmował. Obawiano się nie bez powodów posadzenia o kulaństwo i wyzysk. Niektórzy Żydzi huciańscy skwapliwie wysługiwali się nowej władzy, byli milicjantami i donosicielami. Nie zachowywali przykazań szabas, ani koszerności. Lewi nie mógł być w takiej sytuacji zatrudniony. Przychodził, ale pracy nie miał. Brał od znajomych Polaków jakieś produkty, obiecując odrobek w przyszłości.

Za Niemców już nie przychodził. Nie wiadomo, co się z Nim działo. Inni Żydzi przychodzili, przynosili do sprzedaży ostatnie rzeczy. Chodziło o zakup jedzenia, ale i złota na wykup. Szucmani pilnujący Osowy wymuszali haracz w złotych rublach, których Żydzi nie mieli skąd brać. Przynosili za bezcen do Huty i okolicznych wsi polskich maszyny do szycia, ubrania, przyprawy, materiały. Przyprawiali też krowy i konie, ostatnie jakie pozostały po ich gospodarstwach. Szucmani kłamali i oszukiwali Ich, mówili, że jak będą dawać złoto, to się wykupią i nie pójdą do getta. Nie mieli już nic do sprzedania, a szucmani ciągle chcieli złota.

Kiedy prowadzono kolumnę Żydów z Osowy przez Wilcze, chutor Borszczowe w kierunku Kozła, do stacji w Janowej Dolinie, ktoś widział postać wyglądającą jak Lewi, ale nie był pewny, bo to szedł jakiś szkielet do niego podobny. Wszystkich prowadzonych zabito w Kostopolu. Antoni Chorażyczewski niedługo przeżył Lewiego, zginął 17 lipca 1943 r. broniąc Huty Stepańskiej.

W latach 70. przy budowie sklepu w jednej ze wsi położonych niedaleko Huty Stepańskiej robotnicy wykopali ukryte złoto. Na tym miejscu stał dom szucmana, zabitego jesienią 1943 r. przez partyzantów Dimitrija Miedwiediewa.

Tekst i zdjęcia: Janusz HOROSZKIEWICZ

Na zdjęciach: 1. Ogrodzenie kirkutu ozdobione Gwiazdą Dawida. 2. Pozostałości po żydowskich grobach. 3. Bazaltowy pomnik na kirkucie. Zamontowano go bardzo niedbale. Na pomniku widnieje napis: «Poległym współmieszkańcom żydowskiej narodowości wsi Osowa». 4. Osowa z oddali. Nie pozostał żaden dom pamiętający Żydów. 5. Pieczęć Salomona. 6. Wjazd do Osowy od strony Majdanu i cerkiew w Osowie usytuowana w jednym z domów. Przed wojną były tu trzy Domy Modlitwy (Bet Midrasz).



5

штують» (до війни в торгівельному обігу все ще залишалися золоті рублі).

Хоронжичевські ніколи не бачили, як Леві одягав тefilín, тож запитали його про це, а той відповів: «Це великий ритуал: спочатку прив'язується тefilín на передпліччі, потім на голові. Про деталі не питається, бо тільки євреї їх розуміють». Говорив далі, аби пояснити їм свою релігію: «Ми прикріплюємо їх шкіряними ремінцями, зав'язаними тільки спеціальними вузлами, обкручуємо сім разів. Потім обмотуємо ними пальці, роблячи відомі нам символи, які наказує Закон. Той тefilín, що на передпліччі, завжди направлений у напрямку серця. Назв вam не скажу, бо все одно не запам'ятаєте. Тefilín на голові, з літерою, має велике значення для Кабали; його прив'язують над волоссям, а його ремінці кріплять до гартла, це такий пояс для молитви». «А що в цій коробочці?» – випитували. «В тefilínі на передпліччі є чотири розділені частини Торі, зв'язані коров'ячим волосом, а в тefilínі на голові – одна, згорнена в сувій, яка містить усі чотири фрагменти Торі. Письмо на них дуже вишукане й філігранне, це справжній шедевр, написаний вручну пером і чорнилом. А тепер мене більше вже не питайте, дозвольте помолитися», – закінчив Леві. На другий день з Осови прийшла його дружина з дітьми. Принесли в кошику їжу і питво, бо він їв тільки кошерне, й чекали, доки закінчиться піст. Хоронжичевський запропонував, що відвезе їх до Осови, а роботу Леві закінчить в інший час. Так і зробили.

Невдовзі почалася війна. Совети запровадили нові закони, ніхто нікого вже на роботу не наймав. Люди – не без причин – побоювалися звинувачення в куркульстві та експлуатації. Деякі гутянські євреї запопадливо вислужувалися перед новою владою, стали міліціонерами і стукачами. Вони не дотримувалися ані суботнього закону, ані кашруту. Леві в такій си-

туації ніхто не міг найняти. Він приходив, але роботи не мав. Брав у знайомих поляків якісь продукти, обіцяючи відробити в майбутньому.

За німців уже не приходив. Невідомо, що з ним сталося. Приходили інші євреї, приносили на продаж останні речі. Йшлося не лише про те, аби купити їжу, але й золото для відкупу. Щуцмани, які пильнували Осову, змушували платити їм відкупне золотими рублями, яких євреї не мали де брати. Тож приносили за безцінь до Гути та навколишніх польських сіл швейні машинки, одіж, приправи, тканини. Приводили теж корів та коней – останніх, які залишилися в їхніх господарствах. Щуцмани ж брехали й обманювали їх: якщо будуть давати золото, то відкупляться й не потраплять до гетто. В них уже нічого не залишилося на продаж, а щуцмани продовжували вимагати золото.

Коли вели колону євреїв з Осови через Вільче, хутір Борщове в напрямку Козля, до станції в Яновій Долині хтось бачив чоловіка, схожого на Леві, але не був упевнений, бо то йшов якийсь кістяк, схожий на нього. Усіх конвоюваних убили в Костополі. Антоній Хоронжичевський ненадовго пережив Леві, він загинув 17 липня 1943 р. під час оборони Гути Степанської.

У 70-х рр. на будівництві магазину в одному із сіл, розташованих недалеко від Гути Степанської, робітники викопали сховане золото. На тому місці стояв колись дім щуцмана, вбитого восени 1943 р. партизанами Дмитра Медведєва.

Текст і фото: Януш ГОРОШКЕВИЧ

На фото: 1. Огорожа єврейського кладовища, оздоблена зіркою Давида. 2. Частини єврейських нагробків. 3. Недбало встановлений базальтовий пам'ятник на кirkucie. На ньому видніється напис: «Загиблим односельчанам єврейської національності села Осова». 4. Вид на Осову. В селі не зберігся жоден будинок, який би пам'ятав євреїв. 5. Печать Соломона. 6. В'їзд до Осови зі сторони Майдану і церква в Осові, розміщена в одній із хат. До війни в селі діяли три молитовні будинки (бейт-мідраш).



6

Lekcja niepodległości w Kostopolu

Parafianie kostopolskiego kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz członkowie miejscowego Towarzystwa Kultury Polskiej wzięli udział w niezwyklej lekcji historii zorganizowanej z okazji Święta Niepodległości Polski.

24 listopada uczniowie sobotniej szkoły działającej przy TKP zorganizowali lekcję na temat «Droga ku Niepodległości». Przeprowadziła ją uczennica szkoły Ania Palij. Zgromadzeni dowiedzieli się, jak Polska wywalczyła niepodległość oraz poznali najważniejsze daty z polskiej historii.

Święto Niepodległości Polski w Kostopolu zostało uczczone również dwa tygodnie wcześniej. 10 listopada w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa harcerze z kostopolskiej drużyny «Arka» Hufca «Wołyń» przekazali proboszczowi parafii ks. Andrzejowi Parusińskiemu Ogień Niepodległości pobrany na cmentarzu legionowym w Kostiuchnówce.

Tekst i zdjęcia: Taisija PETRYNA,
Towarzystwo Kultury Polskiej w Kostopolu



Урок незалежності в Костополі

Парафіяни костопільського костелу Пресвятого Серця Ісуса Христа та члени місцевого Товариства польської культури взяли участь у незвичайному уроці історії, проведеному з нагоди Дня Незалежності Польщі.

24 листопада учні суботньої школи, що діє при Товаристві польської культури, організували урок на тему «Дорога до незалежності». Провела його учениця школи Анна Палій. Присутні дізналися про польський шлях до незалежності та важливі дати в історії країни.

День Незалежності Польщі в Костополі вшанували також двома тижнями раніше. 10 листопада в костелі Пресвятого Серця Ісуса Христа харцери костопільської дружини «Арка» харцерського загону «Волинь» передали Вогонь незалежності з Костюхнівки настоятелю парафії, отцю Анджеему Парусінському.

Текст і фото: Таїсія ПЕТРИНА,
Товариство польської культури в Костополі

Польське золото евакуовано przez Łuck i Dubno

Польське золото евакуовували через Луцьк і Дубно

Trasa ewakuacji polskiego złota we wrześniu 1939 r. przebiegała przez Łuck, Dubno, Brody, Tarnopol, Mikulińce, Horodenkę oraz Śniatyn. W trakcie pobytu konwoju w Dubnie paliwo na jego potrzeby zostało ściągnięte z Równego.

Маршрут евакуації польського золота у вересні 1939 р. пролягав через Луцьк, Дубно, Броди, Тернопіль, Микулинці, Городенку та Снятин. Під час перебування колони в Дубні паливо на її потреби привезли з Рівного.

100 ton polskiego złota wróciło w zeszłym tygodniu z Wielkiej Brytanii do Polski. We wrześniu 1939 r. ok. 80 ton kruszca ewakuowano przez Wołyń do Rumunii, a następnie do Wielkiej Brytanii.

W czerwcu i lipcu 1939 r., tuż przed wybuchem II wojny światowej, Bank Polski zaczął ewakuować złoto z Warszawy, najpierw do oddziałów w Siedlcach, Brześciu, Zamościu i Lublinie. We wrześniu, od razu po niemieckiej agresji na Polskę, podjęto decyzję o wywiezieniu złota z tych miejscowości do Łucka, który wtedy znajdował się jeszcze daleko od linii frontu. Jednocześnie postanowiono, że do Łucka przez Lublin zostanie przetransportowany także kruszec pozostający w polskiej stolicy.

5 września złoto z Warszawy zostało przewiezione do Lublina, skąd w nocy z 7 na 8 września tzw. złoty konwój składający się z 30 samochodów ciężarowych i osobowych oraz autobusów (według innych danych pojazdów było 40) wyruszył na Wołyń. Tam też kierowano kolumny z oddziałów Banku Polskiego w Brześciu, Zamościu i Siedlcach. W Łucku, według planu ewakuacji, miała nastąpić koncentracja transportu.

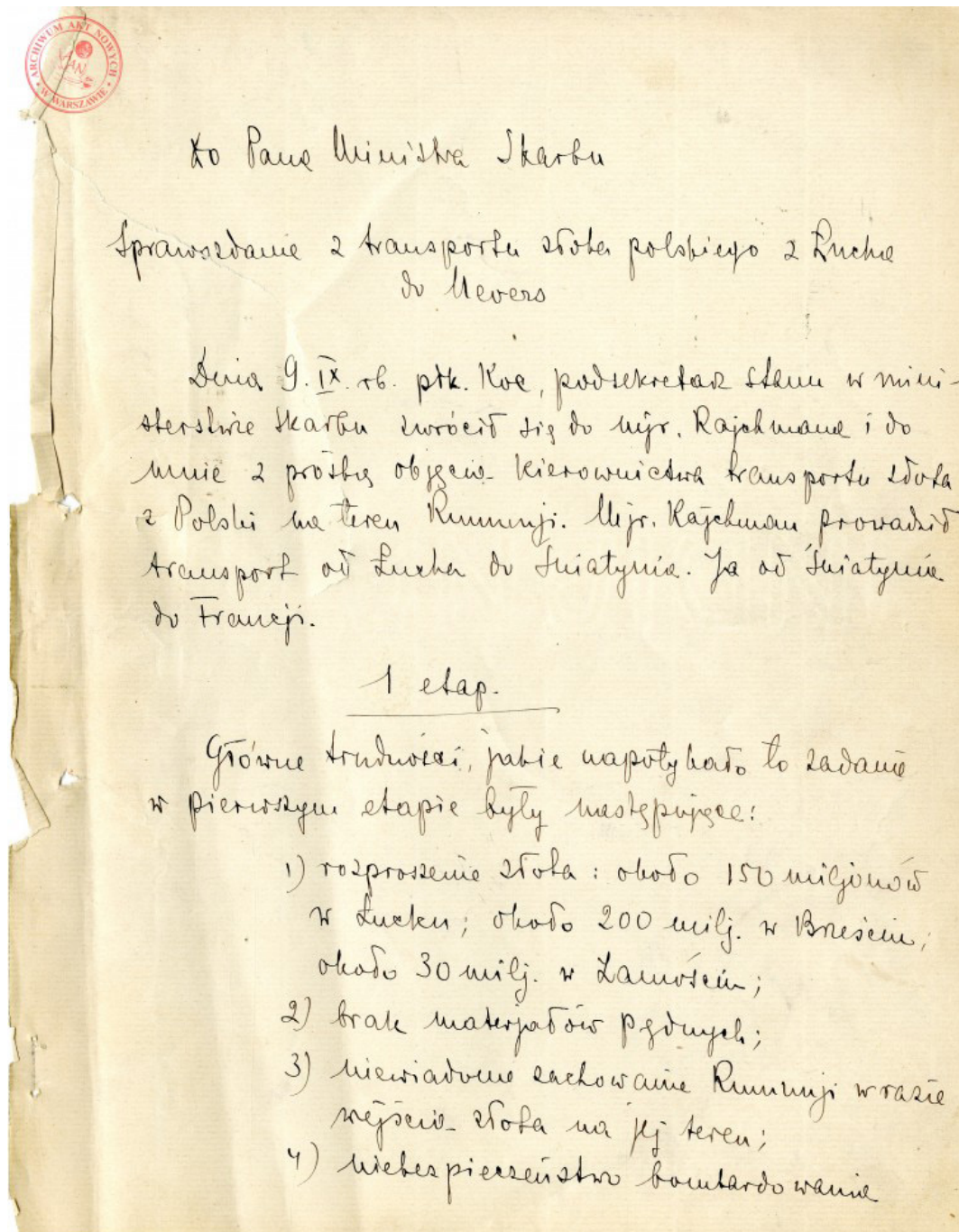
Jak wynika ze «Sprawozdania Komisji dla zbadania sprawy przewozu złota» sporządzonego 25 lutego 1940 r., które przechowywane jest w zbiorach Archiwum Akt Nowych w Warszawie, głównym koordynatorem ewakuacji złota Banku Polskiego z kraju był płk Adam Koc, natomiast kierownikiem transportu złota z Warszawy do Lublina, a następnie do Łucka był płk Michał Groszek.

«Sytuacja była napięta. Pod naporem niemieckim padały kolejne miasta, a Wehrmacht stał u wrót Warszawy. (...) Łuck stał się obiektem nalotów Luftwaffe. Wokół polskiego złota zaczęły aktywizować się niemieckie tajne służby» – napisał polski historyk Sławomir Cenckiewicz w publikacji «Ocalić polskie złoto!»

Cenckiewicz podał również fragment wspomnień płk. Adama Koca o postoju samochodów ze złotem w Łucku: «[Kolumna] zaparkowała w miejskim ogrodzie pod drzewami, pod gołym niebem, mając niewyladowane złoto. Obsługa wozów, doszczętnie wyczerpana ciężką drogą i bezsennymi nocami, spała kamiennym snem. Nie było posterunków straży, ale nikt nie niepokoił transportu – magiczny urok złota już nie działał wobec groźby ustawicznego bombardowania. Samochody były w bardzo złym stanie, niezdolne do dalszej drogi. Nie było paliwa ani smarów. Radio niemieckie nadawało wiadomości, gdzie znajduje się złoto – «Pięta Kolumna» działała. Bombardujące eskadry niemieckie krążyły nad miastem. Musiałem za wszelką cenę wyprowadzić z Łucka kolumnę ze złotem».

Jak pisze Sławomir Cenckiewicz, 9 września w Łucku zapadła decyzja o ewakuacji złota na terytorium Rumunii. Adam Koc, który otrzymał rozkaz udania się na Zachód w celu negocjacji pomocy wojskowej, powierzył kierowanie dalszą akcją ochrony ładunku płk. Ignacemu Matuszewskiemu (polski polityk, publicysta, dyplomata, minister skarbu w latach 1929–1931) oraz mjr. Henrykowi Floyar-Rajchmanowi (polski polityk, dyplomata, minister przemysłu i handlu w latach 1934–1935). Mjr Rajchman kierował transportem z Łucka do Śniatyna, natomiast przydzielony do pomocy Ignacy Matuszewski w trakcie transportu próbował z Tarnopola i Krzemieńca nawiązać łączność telefoniczną z przedstawicielami władz centralnych.

W obawie przed bombardowaniami, przerwaniem ciągów komunikacyjnych z Rumunią, dywersją i agenturą Ignacy Matuszewski oraz Henryk Floyar-Rajchman zreorganizowali kolumnę transportową. «Mjr Rajchman reorgani-



zował kolumnę samochodową przybyłą z Warszawy, zmniejszył ilość wozów, ujednolicił ich typ (przyczyną jednym z głównych powodów późniejszego powodzenia był wybór autobusów ropnych), usunął zbędny balast, dokonał selekcji personelu, zmontował eskortę policyjną i, co najważniejsze, zdobył środki pędne, których transport był już zupełnie pozbawiony» – napisał Ignacy Matuszewski w «Sprawozdaniu z transportu złota z Łucka do Nevers» sporządzonym 31 października 1939 r. (Nevers – miejscowość we Francji, gdzie ostatecznie miało zostać przewiezione polskie złoto).

Jak podano w sprawozdaniu, «przeładunku na nowo zestawioną kolumnę dokonano 9.IX w godzinach między 16 a 18 podczas alarmu lotniczego».

W nocy z 9 na 10 września konwój wyruszył z Łucka w stronę Dubna, gdzie od głównego transportu oddzielono i pozostawiono ok. 4 ton złota, którymi polski rząd zamierzał płacić za dostawy dla wojska. Dzień 10 września, spędzony w Dubnie, był krytyczny z powodu braku paliwa, paraliżu zaopatrzenia oraz łączności z Równem. «Tylko dzięki dzięki wprost energii mjr. Rajchmana oraz dzięki pomocy płk Koca, który po południu 10.IX przybył do Dubna, zdołano pomimo

«Jako dowiadujemy się z «Zwitu Komisji, która wivчала перевезення золота», складеного 25 лютого 1940 р., який зберігається в Архіві нових актів у Варшаві, головним координатором евакуації золота Польського банку з країни був полковник Адам Коц, керівником колони із золотом, що вирушила з Варшави до Любліна, а згодом до Луцька, був полковник Міхал Грошек.

«Ситуація була напружена. Німецького напору не витримували наступні міста, і вороже військо стояло вже під Варшавою. (...) Луцьк став об'єктом нальотів Люфтваффе. Навколо польського золота почали активізуватися німецькі таємні служби», – написав польський історик Славомір Ценцкевич у статті «Врятувати польське золото!»

Ценцкевич навів також фрагмент спогадів полковника Адама Коца про зупинку автомобілів із золотом у Луцьку: «[Колона] зупинилася в міському парку під деревами, просто неба, із нерозвантаженим золотом. Водії автомобілів, повністю виснажені важкою дорогою й безсонними ночами, спали мертвим сном. Не було постів охорони, але ніхто й не зачіпав автомобілів – в умовах постійної загрози бомбардування магічна привабливість золота не діяла. Автомобілі були в дуже поганому технічному стані, на них неможливо було вирушати далі. Не було ані пального, ані мастил. Німецьке радіо весь час інформувало, де знаходиться золото, – п'ята колона діяла. Німецькі бомбардувальники кружляли над містом. Я мусив будь-якою ціною вивезти з Луцька колону із золотом».

Як пише Славомір Ценцкевич, 9 вересня в Луцьку було прийняте рішення про евакуацію золота на територію Румунії. Адам Коц, який отримав наказ вирушити на захід, щоб вести переговори про військову допомогу, доручив керувати евакуацією вантажу полковнику Ігнацію Матушевському (польський політик, публіцист, дипломат, міністр фінансів у 1929–1931 рр.) та майору Генрику Флойар-Райхману (польський політик, дипломат, міністр промисловості й торгівлі в 1934–1935 рр.). Майор Райхман керував колоною з Луцька до Снятина, натомість Ігнацій Матушевський, завданням якого на цьому етапі була допомога Райхману, в процесі руху колони намагався зв'язатися з Тернополем і Кременцем телефоном або телеграфом із представниками центральних органів влади.

Побоюючись бомбардувань, розірвання зв'язку з Румунією, диверсій та агентури Ігнацій Матушевський та Генрик Флойар-Райхман реорганізували транспортну колону. «Майор Райхман реорганізував автоколону, що прибула з Варшави, зменшив кількість автомобілів, уніфікував їх тип (однією з головних причин пізнішого успіху був вибір автобусів на дизпаливі), усунув зайвий баласт, відібрав персонал, організував поліцейський ескорт і, що було найважливіше, здобув паливо, яке вже повністю закінчилося», – написав Ігнацій Матушевський у «Звіті про перевезення золота з Луцька до Невера», написаному 31 жовтня 1939 р. (Невер – місто у Франції, куди планували перевезти польське золото).

Як подано у звіті, «перевантаження золота в реорганізовану колону відбулося 9 вересня між 16.00 та 18.00 під час повітряної тривоги».

Уночі з 9 на 10 вересня колона вирушила з Луцька в сторону Дубна, де від головного вантажу відокремили й залишили близько 4 т золота, яким польський уряд планував платити за забезпечення війська. Цілий день 10 вересня колона провела в Дубні. Він був критичним через відсутність пального та повністю паралізований зв'язок із Рівним. «Тільки завдяки дикій енергії майора Райхмана та

100 т польського золота повернулися минулого тижня з Великобританії до Польщі. У вересні 1939 р. близько 80 т цього цінного металу евакуювали через Волинь до Румунії, а згодом до Великобританії.

У червні й липні 1939 р., незадовго до початку Другої світової війни, Польський банк почав евакуювати золото з Варшави спочатку до відділів у Седльце, Бресті, Замості й Любліні. У вересні, відразу після нападу Німеччини, керівництво Польщі вирішило вивезти золото із цих міст до Луцька, який тоді ще був розташований далеко від лінії фронту. Водночас було прийняте рішення, що до Луцька через Люблін вивезуть теж золото, що ще залишалося в польській столиці.

5 вересня золото з Варшави перевезли до Любліна, звідки вночі із 7 на 8 вересня в так званій золотій колоні з 30 вантажних і легкових автомобілів та автобусів (згідно з іншими даними, в колоні нарахувалося 40 транспортних засобів) воно вирушило на Волинь. Сюди ж скерували золото з відділень Польського банку у Бресті, Замості й Седльце. Згідно з планом евакуації, транспорт із цінним металом повинен був сконцентруватися в Луцьку.

неістnienia właściwie ruchu kolejowego odnaleźć telefonicznie w Równem i ściągnąć stamtąd cysternę. Późno wieczorem zaopatrzono transport w materiały pędne i oleje na około 350 km marszu» – podał Ignacy Matuszewski w sprawozdaniu.

«Zarazem w ciągu dnia mjr Rajchman ściągnął do Dubna naczelników wydziałów drogowych najbliższych powiatów. Po zanalizowaniu z nimi stanu szos (...) ustalono ostateczną marszrutę na Brody – Tarnopol – Tłuste – Horodenkę – Śniatyn (...). Zatkanowanie materiałów pędnych zakończono o godz. 23. W nocy dokonano przemarszu z Dubna do Mikuliniec za Tarnopolem idąc do 7.30...» – czytamy w relacji sporządzonej przez Matuszewskiego. Kolumna zatrzymała się na postój w lesie pod Mikulińcami «na półgodziny przed pojawieniem się pierwszych tego dnia samolotów niemieckich».

Plk Koc dogonił transport 11 września pod Mikulińcami i «po porozumieniach co do dalszych szczegółów odjechał samochodem do Rumunii». Rajchmanowi udało się z Tarnopola nawiązać kontakt z kolumną z Zamościa i wydać jej odpowiednie rozkazy. Wymarsz z Mikuliniec nastąpił 11 września o 18.30. Na konwój czekała trudna przeprawa przez Dniestr z powodu stanu mostów, które mogłyby nie wytrzymać ciężaru samochodów. Problemem pozostawało też znalezienie miejsca postoju pod Horodenką, ponieważ w okolicy nie było lasu.

12 września kolumna dotarła na stację kolejową w Śniatynie. Następnego dnia wieczorem, jak podaje Sławomir Cenckiewicz, mimo nalotów Luftwaffe, dołączyły do niej tzw. transporty: brzeski, siedlecki i zamojski. 13 września ok. 75 ton złota przeładowano do 10 wagonów kolejowych.

«Po odprawieniu transportu złota uporządkowane kolumny samochodowe skierowałem w stronę Tarnopola do dyspozycji szefa Administracji Armii» – czytamy w liście Henryka Floyar-Rajchmana do prezesa Banku Polskiego Władysława Byrki informującym o wywiezieniu złota z kraju.

Polskie złoto już pod opieką plk Matuszewskiego zostało przewiezione do portu w Kon-

stancy, skąd przetransportowano je przez Turcję i Syrię do Libanu. Następnie popłynęło do francuskiego Tulonu, a po agresji Niemiec na Francję dotarło do Anglii.

Złoto pozostawione w Dubnie, jeszcze przed agresją Armii Czerwonej na wschodnie województwa, również wywieziono do Rumunii: jedna tona została sprzedana, a pozostałe trzy złożono w skarbcu Narodowego Banku. Ta część złota przetrwała w Rumunii całą wojnę, a po wojnie została sprowadzona do Polski.

Wśród ciekawostek związanych z ewakuacją złota wspomnieć należy m.in. udział w tej akcji lekkoatletki Haliny Konopackiej, mistrzyni olimpijskiej w rzucie dyskiem, najśłynniejszej polskiej sportsmenki okresu międzywojennego, prywatnie żony plk. Ignacego Matuszewskiego. Od 9 września prowadziła ona z Łucka do Śniatyna jeden z samochodów z kruszcem, pomagała także w przeładunkach na poszczególnych przystankach ewakuacyjnego szlaku. Interesujący jest także fakt, że ojcem chrzestnym Ignacego Matuszewskiego był pochodzący z Wołynia Bolesław Prus.

Z publikacji Sławomira Cenckiewicza dowiadujemy się, że misja mjr. Floyar-Rajchmana nie zakończyła się w Śniatynie. Następnie otrzymał on rozkaz przejścia kontroli nad transportem złota, srebra i innych kosztowności (m.in. rękopisów, szabel i drogocennych eksponatów z tzw. Muzeum Belwederskiego) Funduszu Obrony Narodowej, który był w drodze z Tarnopola do Horodenki. 16 września 1939 r. Rajchman wyjechał do Horodenki z zadaniem wyeksportowania skarbów FON za granicę. Odnalazł złożoną z trzech ciężarówek kolumnę FON. Przed zajęciem Horodenki przez bolszewików wyprowadził transport do Kut, a następnie do Czerniowiec położonych wówczas na terenie Rumunii.

Natalia DENYSIUK
Fot. aan.gov.pl

doпомозі полковника Коца, який після обіду 10 вересня прибув до Дубна, попри майже повну відсутність залізничного руху, вдалося телефоном знайти в Рівному цистерну з паливом і привезти її до Дубна. Пізно ввечері транспорт був забезпечений паливом і мастилом на майже 350 км маршруту», – подав Ігнацій Матушевський у звіті.

«Одночасно впродовж дня майор Райхман викликав до Дубна начальників дорожніх відділів із найближчих повітів. Після того, як разом із ними проаналізував стан доріг (...), він визначив остаточний маршрут через Броди, Тернопіль, Товсте, Городенку, Снятин (...). Машини завершили заправляти паливом о 23.00. Уночі колона вирушила з Дубна до Микулинців за Тернополем. На місці були о 7.30», – читаємо у звіті, складеному Матушевським. Транспорт зупинився в лісі під Микулинцями «за пів години до появи перших того дня німецьких літаків».

Полковник Коц догнав колону 11 вересня під Микулинцями й «після узгодження подальших подробиць поїхав автомобілем до Румунії». Райхману вдалося з Тернополя зв'язатися з колоною із Замостя й видати їй відповідні накази. Із Микулинців вирушили 11 вересня о 18.30. На колону чекала складна переправа через Дністер з огляду на стан мостів, які могли не витримати ваги автомобілів. Непросто було також знайти місце стоянки під Городенкою, оскільки поблизу не було лісу.

12 вересня колона була на залізничній станції у Снятині. Ввечері наступного дня, як пише Славомір Ценцкевич, незважаючи на нальоти німецьких бомбардувальників, до неї приїжджали машини з Бреста, Седльце та Замостя. 13 вересня близько 75 т золота завантажили до 10 залізничних вагонів.

«Після відправки золота я відіслав до Тернополя в розпорядження шефа адміністрації армії впорядковані автоколони», – читаємо в листі Генрика Флойар-Райхмана до голови Польського банку Владислава Бирки, в якому той інформує про вивезення золота з країни.

Польське золото вже під опікою полковника Матушевського повезли до порту в Кон-

станці, звідки його евакуювали через Туреччину й Сирію до Лівану. Потім воно потрапило до французького Тулона, а після нападу Німеччини на Францію до Англії.

Золото, яке залишили в Дубні, також встигли вивезти до Румунії ще до нападу Червоної армії на східні воєводства Польщі: одну тону продали, а інші три поклали на зберігання у сховищі Національного банку Румунії. Частина золота перебувала в Румунії до кінця війни, а невдовзі після її завершення польський уряд, тоді вже комуністичний, повернув її собі.

Серед цікавих подробиць, пов'язаних з евакуацією золота, можна згадати, наприклад, участь у цій акції легкоатлетки Галини Конопської, олімпійської чемпіонки в метанні диска, найвідомішої польської спортсменки міжвоєнного періоду, дружини полковника Ігнація Матушевського. Із 9 вересня вона керувала одним з автомобілів із золотом, що їхав із Луцька до Снятина, допомагала теж перевантажувати цінний метал під час зупинок. Цікаво те, що хресним батьком Ігнація Матушевського був відомий польський письменник Боlessław Prus, який походив із Волині.

Зі статті Славоміра Ценцкевича довідуємося, що місія майора Флойар-Райхмана не закінчилася у Снятині. Згодом він отримав наказ координувати транспорт із золотом, сріблом та іншими цінними речами Фонду національного захисту (зокрема, рукописами, шаблями й іншими важливими експонатами з так званого Бельведерського музею – інституції, що зберігала пам'ятки, пов'язані з Юзефом Пілсудським), який саме їхав із Тернополя до Городенки. 16 вересня 1939 р. Райхман вирушив до Городенки із завданням вивезти цінності Фонду національного захисту за кордон. Він знайшов колону із трьох вантажівок і встиг вивезти її до Кутів, а потім до Чернівців, розташованих тоді на території Румунії, ще до того, як Червона армія зайняла Городенку.

Наталія ДЕНИСІУК
Фото: aan.gov.pl

Stypendia Instytutu Pileckiego dla badaczy

Стипендії Інституту Пілецького для науковців

Instytut Pileckiego zaprasza zagranicznych badaczy reprezentujących nauki humanistyczne i społeczne do składania wniosków na stypendia typu Junior Visiting Fellows oraz Senior Visiting Fellows – podaje Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej.

Instytut Pileckiego jest instytucją badawczą z siedzibą w Warszawie. Bada historię XX w. ze szczególnym uwzględnieniem ideologii totalitarnych i ich wdrażania w Polsce oraz innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Obecnie Instytut poszukuje badaczy zainteresowanych prowadzeniem własnych projektów, gotowych do pracy w multidyscyplinarnym i energicznym zespole, chętnych do uczestniczenia w ożywionych dyskusjach na tematy polityczne, gospodarcze, kulturalne, międzynarodowe i prawne oraz ich implikacji w bardzo złożone zjawisko totalitaryzmu.

Proponowane projekty powinny być związane z następującymi obszarami badawczymi:

- systemy i ideologie totalitarne w XX wieku i ich konsekwencje;
- okupacje niemieckie i radzieckie w Europie Środkowej i Wschodniej – aspekty prawne, społeczne, filozoficzne i historyczne;
- suwerenność, prawa człowieka, ludobójstwo i prawo międzynarodowe w następstwie katastrofy II wojny światowej;
- pamięć i upamiętnienie II wojny światowej;
- nacjonalizm i wspólnota polityczna w Europie XX wieku;
- osobiste doświadczenia wojny i totalitaryzmu w Europie;
- społeczeństwa zniewolone - odporność i strategię przetrwania w Europie XX wieku.

Lista dziedzin badawczych nie jest ostateczna, a nowe pomysły są mile widziane.

«Інститут Пілецького запрошує закордонних дослідників у галузі гуманітарних та суспільних наук подавати заяви на стипендії «Junior Visiting Fellows» та «Senior Visiting Fellows», – повідомляє Національне агентство академічних обмінів Польщі.



Інститут Пілецького – це польська дослідницька установа, яка вивчає історію XX ст., передусім тоталітарні ідеології та їх впровадження у Польщі й інших країнах Центральної та Східної Європи. Зараз інститут шукає дослідників, зацікавлених реалізацією власних проектів, готових працювати в мультидисциплінарній та енергійній команді, охочих брати участь у жвавих дискусіях на політичні, економічні, культурні, міжнародні та правові теми, які можуть допомогти аналізувати наслідки тоталітаризму.

Дослідницькі проекти можуть бути присвячені такій тематиці:

- тоталітарні системи й ідеології у XX ст. та їхні наслідки;
- німецька й радянська окупації в Центральній та Східній Європі: правові, суспільні, філософські та історичні аспекти;
- суверенність, права людини, геноцид і міжнародне право після Другої світової війни;
- пам'ять про Другу світову війну;
- націоналізм та політична спільнота в Європі у XX ст.;
- власний досвід війни й тоталітаризму в Європі;
- поневолені суспільства: стратегії опору та виживання в Європі XX ст.

Список тем дослідницьких проектів не є остаточним, інститут схвально ставиться до нових ідей.

Стипендіатів запросять на п'ять або десять місяців у період між вереснем 2020 р. та червнем 2021 р. до Інституту Пілецького у Варшаві.

Детальний опис процедури подання заявки та інформацію про права заявників, дедлайни, розмір стипендії та умови її отримання, а також контактну інформацію можна знайти на сайті Інституту Пілецького: <https://instytutpileckiego.pl/pl/instytut/aktualnosci/pilecki-fellowship-stypendium?setlang=true>

Źródło: nawa.gov.pl

Джерело: nawa.gov.pl

Na Wołyniu zrealizowano drugi etap szkoleń dla nauczycieli

На Волині пройшов другий етап тренінгів для вчителів

«Nauczyciele polskiego na Ukrainie mają wielki potencjał. Wystarczy dać im do ręki narzędzia, żeby ich praca przynosiła jeszcze większy efekt, a im samym dostarczała satysfakcji» – powiedziała Ewa Mańkowska, nauczycielka języka polskiego jako obcego z Ukraińsko-Polskiego Sojuszu im. Tomasza Padury w Równem.

To właśnie ta organizacja przeprowadziła drugą część projektu Fundacji Wolność i Demokracja «Szkolenie metodyczne dla nauczycieli języka polskiego na Ukrainie».

25 listopada w ramach szkoleń Ewa Mańkowska przeprowadziła lekcje pokazowe w Liceum w Kniakiniku i Szkole Ogólnokształcącej I-III stopnia w Zaborolu w rejonie łuckim obwodu wołyńskiego. Celem zajęć była popularyzacja wiedzy o Polsce, a lekcja opierała się na aktywnych metodach pracy z młodzieżą i pokazywała, jak w lekki sposób, motywująco i dynamicznie, w formie zabawy przekazywać uczniom ciekawostki na temat Polski. Młodzież grając w «Quiz o Polsce», rywalizując między sobą i odpowiadając na pytania, odkrywała wiedzę z zakresu historii, przyrody, geografii i kultury Polski.

W ramach tego samego projektu 21 listopada odbyły się także szkolenia dla nauczycieli języka polskiego z obwodu wołyńskiego. Na zaproszenie Lili Bondaruk, kierownika Działu Przedmiotów Humanistycznych w Wołyńskim Instytucie Kształcenia Podyplomowego Nauczycieli, Ewa Mańkowska i Olena Korbutiak, również nauczycielka UPS im. Tomasza Padury, przeprowadziły w Łucku warsztat z zakresu technik teatralnych oraz szkolenie na temat przygotowania przedstawień szkolnych.

Jak sprawić, żeby zajęcia były przyjemne zarówno dla ucznia jak i dla nauczyciela, żeby uczniowie chcieli chodzić na lekcje, żeby kołali nauczycieli, jak konstruktywnie wykorzystać «nieprzygotowanie uczniów do zajęć» – to nieformalne cele szkolenia z technik teatralnych przeprowadzonych przez Ewę Mańkowską. Jak zrobić przedstawienie, na które za rok przyjdą tłumy, i jak zostać słynnym reżyserem przedsta-



wień swoich uczniów – to nieoficjalne cele szkolenia Oleny Korbutiak.

Zajęcia pokazały, że kadra nauczycielska pomimo nie zawsze sprzyjających warunków, jest oddana swojej pracy i zmotywowana do rozwoju i zdobywania nowych umiejętności.

Szkolenie zostało zrealizowane przez Fundację Wolność i Demokracja w ramach projektu «ABC nauczania języka polskiego. Program szkoleniowy dla nauczycieli języka polskiego» finansowanego ze środków MEN.

MW
Fot. Jana CAPUK

«Учителі польської мови в Україні мають великий потенціал. Достатньо ознайомити їх із необхідними методиками, щоб їхня робота мала більший ефект, а їм самим приносила задоволення», – сказала Ева Маньковська, вчителька польської мови як іноземної з Українсько-польського союзу імені Томаша Падури в Рівному.

Польщу, одночасно мотивуючи їх до навчання. Молодь, беручи участь у «Вікторині про Польщу», змагаючись між собою та відповідаючи на запитання, відкривала для себе історію, природу, географію та культуру Польщі.

У рамках цього ж проекту відбулися тренінги для вчителів польської мови з Волинської області. На запрошення Лілі Бондарук, завідувачки відділу гуманітарних дисциплін Волинського інституту післядипломної педагогічної освіти, Ева Маньковська й Олена Корбутяк провели в Луцьку майстер-клас із театральних технік та тренінг із підготовки шкільних вистав.

Як зробити заняття приємними одночасно для учня та вчителя, щоб учні хотіли ходити на уроки та любили вчителів, як конструктивно використати «неготовність учнів до занять» – це неформальні цілі тренінгу з театральних технік, проведеного Евою Маньковською. Як підготувати виставу, на яку через рік прийде повний зал, і як стати добрим режисером постановок своїх учнів – це неофіційні цілі тренінгу авторства Олени Корбутяк.

Тренінги показали, що вчителі, попри не завжди сприятливі умови, віддані своїй роботі, прагнуть розвиватися й набувати нові вміння і знання.

Мовно-методичний тренінг організувала фундація «Свобода і демократія» в рамках проекту «ABC викладання польської мови. Тренінгова програма для вчителів польської мови», який фінансує Міністерство національної освіти Польщі.

ВМ
Фото: Яна ЦАПУК

Учасники spotkania mieli także okazję odkryć w sobie cechy lideryskie podczas zajęć «Bądź liderem – dziennikarzem swojej grupy» poprowadzonych przez Ewę Mańkowską z Ukraińsko-Polskiego Sojuszu im. Tomasza Padury w Równem.

Projekt napisali, jednocześnie czuwając nad jego przebiegiem, Piotr Kowalik i Wiesław Pisarski. Mógł się on odbyć dzięki wsparciu organizacyjnemu i finansowemu Konsulatu Generalnego RP w Łucku. Ponieważ uczestnicy warsztatów wykazali się aktywnością, kreatywnością, ambicją i wysokim zaangażowaniem konsul Teresa Chruszcz zapowiedziała kontynuację projektu na kwiecień.

W gościnnych progach Zamłynia u księdza Jana Burasa każdy czuł się wyśmienicie, zarówno nauczyciele, jak i biorąca w nich aktywny udział młodzież. Nie zabrakło także wieczornych dyskusji. Zaczęły się rodzić więzy przyjaźni oraz pla-

ny dalszych działań na kolejny rok kalendarzowy i szkolny.

Każdy uczestnik otrzymał dyplom i drobne upominki ufundowane przez Konsulat Generalny RP w Łucku. Prowadzący warsztaty postanowili za szczególne zaangażowanie wyróżnić trzy osoby. Byli to: Oleg Hulka z Tarnopola, Danyło Dorofiejew z Równego i Wiktoria Kuracz z Krzemieńca. Zostali oni zobowiązani również do stworzenia grupy na portalu społecznościowym i koordynowania dalszej współpracy młodych dziennikarzy Wołynia.

Wszyscy uczestnicy warsztatów jako zadanie do wykonania mają przygotować fotoreportaż z warsztatów w Zamłyniu i przekazać go swoim nauczycielom.

Wiesław PISARSKI,
nauczyciel języka polskiego
skierowany do Kowla przez ORPEG
Fot. Piotr KOWALIK

Projekt napisali ta organizowali pierwszy etap Piotr Kowalik i Веслав Пісарський. Він реалізується при організаційній і фінансовій підтримці Генерального консульства РП у Луцьку. З огляду на те, що учасники зустрічі проявили активність, креативність, амбітність та зацікавлення, консул Тереза Хрущ пообіцяла, що у квітні наступного року відбудеться другий етап тренінгів.

У гостинному Центрі інтеграції в отця Яна Бураса кожен почувався як удома, і вчителі, і учні, які брали активну участь у всіх заходах. Під час тренінгів проходили теж вечірні дискусії, налагоджувалися дружні контакти та народжувалися плани на наступний календарний і навчальний роки.

Усі учасники отримали дипломи і невеличкі подарунки, які купили за кошти, надані Генеральним консульством РП у Луцьку. За особливу активність ведучі тренінгу вирішили відзначити Олега Гульку з Тернополя, Данила Дорофєєва з Рівного та Віктора Курача з Кременця. Їх зобов'язали створити групу в одній із соцмереж і координувати співпрацю молодих журналістів із Волині.

На завершення учні отримали завдання підготувати фотoreportаж із тренінгу в Замлинні й передати його своїм наставникам.

Веслав ПІСАРСЬКИЙ,
учитель польської мови,
скерований до Ковеля організацією ORPEG
Фото: Пйотр КОВАЛІК

str. 1



W Łucku trwa akcja «Światłodzieci»

У Луцьку продовжується акція «Світлодіти»

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku już trzeci rok z rzędu kupuje dla wołyńskich uczniów elementy odblaskowe.

W poprzednich latach otrzymali je wychowankowie kilku szkół w Łucku, Kowlu oraz w Żydyczynie. W tym roku dzieci również nie pozostawiono bez prezentów.

W lutym br. w ramach akcji «Światłodzieci», realizowanej przez Konsulat wspólnie z Zarządem Policji Patrolowej w Obwodzie Wołyńskim oraz organizacją społeczną «Pryncyp», zorganizowano spotkanie z uczniami Szkoły Nr 1 w Łucku, natomiast w czwartek, 28 listopada, odblaskowe kamizelki, breloki, bransoletki i wstążki otrzymali wychowankowie Szkoły nr 2 w Łucku.

Inspektorzy policji patrolowej Olga Szmigiel i Roman Tkaczuk przeprowadzili dla dzieci interaktywną lekcję, podczas której opowiedzieli o najważniejszych zasadach ruchu drogowego, jak również dlaczego tak ważne jest korzystanie z elementów odblaskowych. Zakładanie wieczorem ubrań o ciemnych kolorach sprawia, że przechodzień jest niezauważalny dla kierowcy, a odblaski na ubraniu ujawniają jego obecność na drodze z 130–150 metrów.

Dzieciom podobała się lekcja przeprowadzona przez pracowników policji. Teraz wiedzą, że odblaski to nie tylko jaskrawe akcesoria, ale również obowiązkowa część ich ubrania.

«To spotkanie jest ważne dla naszej szkoły, która pracuje w trybie zmianowym. 14 klas, a jest to ok. 400 uczniów, musi często wracać do domu,

gdy już jest ciemno. W dodatku placówka jest położona w pobliżu skrzyżowania ulic z najbardziej intensywnym ruchem samochodowym – Wołodumyrskiej i Lwowskiej» – powiedział dyrektor szkoły Wasyl Hryszczuk.

Studentki polonistyki Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki zaprezentowały podczas spotkania opracowaną przez nich książeczkę do kolorowania, za pomocą której uczniowie poprzez zabawę mogliby uczyć się zasad ruchu drogowego. Obiecały także, że to wydanie będzie można pobrać bezpłatnie w internecie.

Kierownik Zarządu Policji Patrolowej w Obwodzie Wołyńskim kapitan Andrij Kruteń podkreślił: «Statystyki wypadków drogowych nie są pocieszające: na terenie obwodu w ciągu roku doszło do 160 wypadków z udziałem dzieci. Projekt ma na celu zaangażowanie społeczeństwa w rozwiązanie tego problemu. Rozumiemy, że takie spotkania to nie panaceum, ale chcemy zwrócić uwagę społeczeństwa, przede wszystkim rodziców i dzieci. Jestem pewien, że w wyniku naszej pracy spadnie liczba wypadków na ulicach miast».

W ramach akcji «Światłodzieci» w obwodzie wołyńskim elementy odblaskowe otrzymało już kilka tysięcy uczniów.

Tekst i zdjęcia: Anatol OLICH



Генеральне консульство Республіки Польща в Луцьку вже третій рік поспіль забезпечує волинських школярів світловідбивними елементами.

У попередні роки їх отримали учні кількох шкіл Луцька, Ковеля, Жидичина. Цьогоріч діти знову не залишилися без подарунків.

У лютому в рамках акції «Світлодіти», яку консульство реалізує у співпраці з управлінням патрульної поліції Волинської області та громадською організацією «Принцип», відбулася зустріч з учнями Луцької спеціалізованої школи № 1, а в четвер, 28 листопада, світловідбивні жилети, брелки, браслети та стрічки отримали вихованці Луцької загальноосвітньої школи І-ІІІ ступенів № 2.

Інспектори патрульної поліції Ольга Шмигель та Роман Ткачук провели інтерактивний урок, під час якого пояснили дітям найважливіші для них правила дорожнього руху та розповіли, чому важливо мати на собі світловідбивні елементи. Темний одяг у темну пору доби робить пішохода майже невидимим, а флікер на одязі означає, що водій бачитиме дитину за 130–150 м.

Дітям урок, проведений працівниками поліції, сподобався. Тепер вони чітко знають, що флікер – це не просто яскравий аксесуар, а неодмінний атрибут їхнього одягу.

«Ця зустріч дуже актуальна для нашої школи, адже в нас навчання відбувається у дві зміни. 14 класів, а це близько 400 дітей, змушені повертатися додому в темну пору доби.

До того ж наша школа розташована в районі, де перетинаються вулиці з дуже інтенсивним рухом – Володимирська і Львівська», – сказав директор школи Василь Гришук.

Студенти-полоністи зі Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки представили підготовлену ними книжечку-розмальовку для учнів, за допомогою якої діти, розважаючись, могли би вивчати правила дорожнього руху. Також вони пообіцяли, що всі охочі зможуть завантажити книжку в цифровому форматі з інтернету.

Керівник управління патрульної поліції Волинської області, капітан поліції Андрій Крутень наголосив: «Статистика дорожньо-транспортних пригод дуже невтішна: на Волині за рік сталося 160 ДТП, у яких були травмовані діти. Суть цього проекту – залучити громадськість до вирішення цієї проблеми. Ми усвідомлюємо, що зустрічі, які проводимо, не є панaceєю, але хочемо привернути увагу суспільства, насамперед дітей і батьків. Впевнений, що результатом нашої спільної роботи має стати зниження рівня аварійності на вулицях міста».

У рамках акції «Світлодіти» світловідбивні елементи отримали вже кілька тисяч волинських школярів.

Текст і фото: Анатолій ОЛИХ



Zgłoś się do udziału w Konkursie «Być Polakiem»

Fundacja «Świat na Tak» po raz jedenasty zaprasza dzieci i młodzież pochodzenia polskiego, mieszkające poza granicami Polski, do udziału w konkursie «Być Polakiem».



W 40. rocznicę rejestracji NSZZ Solidarność organizatorzy Konkursu chcą skierować uwagę uczestników na słowo solidarność, które dla Polaków znaczyło wiele, bo było symbolem odpowiedzialności, jedności i współpracy.

«Od tamtych wydarzeń minęło wiele lat, zmieniła się Polska. Czy warto więc mówić o solidarności między Polakami? Jak myślicie? Napiszcie! Czy obecnie jest potrzeba, aby być solidarnym z Polską i Polakami żyjącymi w kraju oraz poza jego granicami? Jeśli nie, czy możecie uzasadnić dlaczego? Jeśli tak, czy możecie podać przykłady współczesnych, znanych Wam postaw, zachowań i działań, które dowodzą wzajemnej solidarności między Polakami? Proponujemy jeden temat dla wszystkich grup wiekowych. Chcemy, byście przez Wasze polskie «okulary» spojrzeli na różnie rozumiane i odczuwane relacje solidarności między Polakami – zwraca się Fundacja «Świat na Tak» do osób chętnych do wzięcia udziału w konkursie. Mogą w nim uczestniczyć dzieci, młodzież (Moduł A) i nauczyciele (Moduł B).

Formy prac konkursowych dla dzieci i młodzieży:

- prace plastyczne w dowolnej technice ewentualnie uzupełnione tekstem;
- prace pisemne w języku polskim np.: opowiadanie, reportaż, wywiad, wiersz, pamiętnik, list, esej, opis wydarzeń na podstawie relacji przekazanych przez bliskich, przyjaciół, znajomych lub na podstawie materiałów archiwalnych m.in. prasy polonijnej, reportaży filmowych, itp.; prace mogą być wzbogacone ilustracjami i zdjęciami, które są własnością autora pracy;
- filmy nakręcone przez uczestników, w polskiej wersji językowej lub zawierające polskie tłumaczenie.

Wymagania formalne dotyczące prac konkursowych znajdują się w Regulaminie na stronie: <http://swiatnatak.pl/byc-polakiem-xi-2020/>

Prace konkursowe należy nadsyłać do 8 marca 2020 r. za pomocą serwisu wetransfer.com na adres: bycpolakiem2020@gmail.com

Na autorów wyróżnionych prac czekają wspiane nagrody: przyjazd do Polski, udział w Gali na Zamku Królewskim, wycieczka «Śladami polskości».

Źródło: swiatnatak.pl

W kilka dni po Wołyniu: Wielkość i upadek Międzyrzecza Koreckiego

Кілька днів Волиню: Велич і руїна Великих Межиричів

Z Korca jedziemy autostradą E40 w kierunku Łucka (o wizycie w Korcu pisaliśmy w nr. 22 «Monitora Wołyńskiego» z 21.11.2019). Po około 30 km będzie znak kierujący nas na prawo, do Międzyrzecza Koreckiego (ukr. Wełyki Meżyriczi). Jeszcze 6 km po drodze już nie tak dobrej, ale całkiem znośnej, i wjeżdżamy do wsi.

Tylko czy to wieś? W XVI w. była to dość duża osada należąca do książąt Koreckich, która miała własny zamek i fortyfikacje ziemne. W 1605 r., kiedy Międzyrzec przeszedł w ręce książąt Ostrogskich, miejscowość otrzymała prawa miejskie. Na początku XVIII w. ówczesny właściciel miasteczka, książę Dominik Jerzy Lubomirski, założył w Międzyrzeczu kościół i klasztor pijarów, zaś pijarzy z kolei otworzyli kolegium słynące z wysokiego poziomu kształcenia. Na początku XIX w. gimnazjum stworzone na bazie kolegium konkurowało z Liceum Krzemienieckim. Jego najslawniejszym absolwentem został Michał Czajkowski (1884–1886), znany jako Sadyk Pasza. Potomek hetmana Iwana Brzechowieckiego, pisarz, uczestnik powstania listopadowego, kozacki ataman koszowy pod rządami tureckiego sułtana, organizator buntu w Serbii, bojownik o wyzwolenie spod wpływów rosyjskich, a po pewnym czasie gorący zwolennik zjednoczenia Słowian pod berłem rosyjskiego cara Aleksandra II. To bynajmniej nie wszystko, co można powiedzieć o tym człowieku! Czajkowski pozostawił po sobie bogatą spuściznę literacką. Krytycy zaliczają go do najwybitniejszych postaci ukraińskiej szkoły polskiego romantyzmu.

Prawdziwy rozkwit miasteczka przypadł na XVIII–XIX w., odkąd w 1773 r. ziemie te kupił chorąży koronny i starosta owrucki Jan Kazimierz Stecki. Mniej więcej w tym samym czasie osada straciła status miasta. Nowy właściciel w miejscu zamku książąt Koreckich zbudował pałac, stajnie, w których hodowano konie arabskie, osuszył także okoliczne bagna. Ponadto jego syn Józef założył przy pałacu pierwszy na Wołyniu ogród botaniczny z oranżeriami i szklarniami. Pałac słynął ze swoich malowideł, obrazów, mebli, biblioteki. Co roku Steccy sponsorowali naukę trzydziestu utalentowanych młodych szlachciców na Uniwersytecie Warszawskim oraz Wileńskim, a sześciu wysyłali na studia poza granicami Rzeczypospolitej. Tak właśnie traktowali patriotyzm. Założyli także w Międzyrzeczu szpital dla ubogich. Swoim życiem dawali przykład obywatelskiej postawy.

W 1837 r. majątek został skonfiskowany za udział Steckich w powstaniu listopadowym. Tak zaczął się upadek Międzyrzecza. Władze rosyjskie zamknęły liceum, a następnie klasztor. W 1859 r. po długich latach walki sądowej Steckim udało się odzyskać majątek, ale nigdy już nie powrócił do swojej wielkości.

Iz Korця вирушаємо трасою E40 у напрямку Луцька (про відвідини Корця ми писали в № 22 «Волинського монітора» від 21.11.2019). Десь за 30 км буде вказівник направо, на Великі Межиричі. Ще 6 км уже не такої хорошої, але досить терпимої дороги, і ми в'їжджаємо в село.

А чи село? У XVI ст. це було чимале поселення, яке належало князям Корецьким і мало власний замок та земляні укріплення. В 1605 р., коли Межиричі перейшли до князів Острозьких, поселення отримало магдебурзьке право. На початку XVIII ст. тодішній власник містечка, князь Домінік-Єжи Любомирський заснував у Межиричах костел і піярський кляштор, а піяри у свою чергу відкрили колегіум, який славився високим рівнем навчання. На початку XIX ст. гімназія, створена на базі колегіуму, конкурувала з Кременецьким ліцеєм. Найвідомішим її випускником був Міхал Чайковський (1884–1886 рр.), славнозвісний Садик-паша. Нащадок гетьмана Івана Брюховецького, учасник Листопадового повстання, козацький кошовий отаман під зверхництвом турецького султана, організатор замаху в Сербії, борець за звільнення від російського впливу, а за якийсь час полум'яний прихильник об'єднання слов'ян під скіпетром російського царя Олександра II. І це ще далеко не все про цю людину! Залишив Чайковський по собі й багату письменницьку спадщину; літературні критики відносять його до найяскравіших постатей української школи польського романтизму.

Справжній розквіт містечка припав на кінець XVIII – початок XIX ст., коли в 1773 р. ці землі купив коронний хорунжий і овруцький староста Ян Казимир Стецький. Зауважимо, що десь у цей період поселення втратило статус міста. На місці замку князів Корецьких новий власник спорудив палац, конюшні, в яких вирощували арабських скакунів, осушив навколишні бagna. Між іншим, це його син Юзеф розбив навколо палацу перший на Волині ботанічний сад з oranжереями та теплицями. Палац славився своїми розписами, картинами, меблями, бібліотекою. Стецькі щороку спонсорували навчання 30 місцевих обдарованих молодих шляхтичів у Варшавському і Віленському університетах, а шістьох відправляли вчитися за кордон Речі Посполитої. Саме так вони розуміли поняття «патріотизм». А ще вони заснували в Межиричах шпиталь для вбогих. Показові приклади, чи не так?

У 1837 р. маєток конфіскували за участь Стецьких у Листопадовому повстанні. Так почався занепад Межиричів. Російська влада закрила лицей, за ним монастир. В 1859 р. Стецьким вдалося після довгих процесів відсудити маєток, але він вже не повернув колишньої величч.



1



2



3



4

Палац належав до hrabiów Steckich до 1939 r. do momentu, kiedy wkroczyli sowieci. Budynki i inne mienie natychmiast zostały im skonfiskowane. W pierwszych dniach października 1939 r. hrabia Józef Stecki został aresztowany przez NKWD. Jego żonie udało się wywieźć dwoje dzieci do Lwowa, ale niebawem też została aresztowana i zesłana do Kazachstanu. Dzieci zabrali krewni z Krakowa. Józef Stecki został rozstrzelany w Bykowni w 1940 r., natomiast hrabina Stecka wróciła do Polski w 1946 r.

Naszą wizytę w Międzyrzeczu Koreckim rozpoczęliśmy od kościoła pw. Świętego Antoniego z Padwy, zbudowanego w latach 1720–1725, jak już wspomnieliśmy, przez Lubomirskich. Kościół jest bardzo wysoki. Dawniej znajdował się przy nim klasztor, w którym działało kolegium, a następnie gimnazjum. Obecnie z tego klasztoru niewiele zostało. Kiedy podeszliśmy do kościoła, był zamknięty na kłódkę. Przez szczeliny zauważyliśmy, że w środku był sprzątnięty. Ściany są w stosunkowo dobrym stanie, ale dach kompletnie zniszczony. Kościół po raz ostatni był remontowany w 1927 r. przez Steckich. Latem 1943 r. Polacy z Międzyrzecza Koreckiego i sąsiednich wsi szukali w nim schronienia. Nie ominął ich jednak los, który spotkał tysiące ówczesnych mieszkańców Wołynia. Pewnej nocy wieś została zaatakowana przez oddział UPA. Część uciekinierów zamknęła się w kościele, ale obrona nie trwała długo. Liczba ofiar tego ataku wciąż jest nieznana. Pod kościołem znajduje się krzyż z napisem: «Ponowny pochówek szczątków z miejscowego kościoła wsi Welyki Mezyriczi. 08.11.2014». Nie udało się nam ustalić, czyje szczątki są tam pochowane ponownie – ofiar wydarzeń z lat czterdziestych czy szczątki osób zmarłych wcześniej.

Kościół stał pusty do lat 1990. Wewnątrz zachowały się prawie wszystkie barokowe ołtarze, których w latach 30. XX w. było całkiem sporo, bo aż 11. Kiedy na Wołyniu katolicy zaczęli odzyskiwać świątynie, kościół w Międzyrzeczu Koreckim nie planowano wykorzystywać w celach religijnych z powodu braku wiernych, dlatego ołtarze przeniesiono do czynnych świątyń. Dwa z nich widzieliśmy już w koreckim kościele Świętego Antoniego z Padwy. Inne trafiły do Korca, Ostroga i Kuniowa. Niestety sancta simplicitas niektórych księży doprowadziła do końca to, czego nie zdołały zrobić władze radzieckie. Wysokie, proporcjonalne do wnętrza kościoła, ołtarze za pomocą słynnej metody Prokrusta przycinano i z poczuciem spełnienia obowiązku (wszak zabytek ocalony i nadal służy katolikom) ustawiano w innych świątyniach. Ech, szkoda słów...

Mury i dachy naw porosły już nie tylko trawą, ale także krzakami i drzewami. Kościół – zabytek architektury, o czym świadczy odpowiednia tablica – stopniowo staje się ruiną. Duży niegdyś cmentarz katolicki prawie zniknął z powierzchni ziemi.

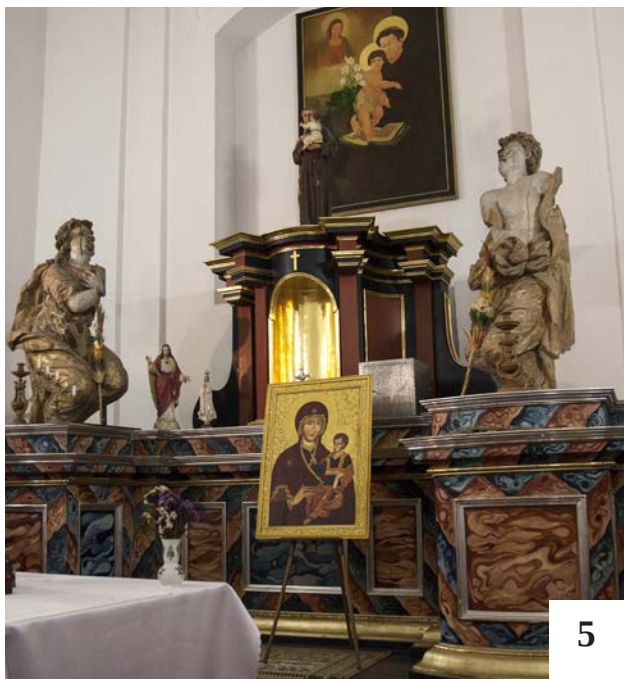
Stamtąd ruszamy dalej w poszukiwaniach pałacu. Drogowskazów oczywiście nie ma, wiejska droga w niektórych miejscach jest całkowicie zniszczona. Z dziur w nawierzchni, która kiedyś była asfaltem, wygląda stary bruk. Mijamy niewielki plac (dawny rynek?), jedziemy w dół do przystanku autobusowego. Stamtąd widzimy wzgórze, a na nim budynek z kolumnami, przed którym stoi typowy radziecki pomnik ofiar II wojny światowej. Pomalowany na biało. Samochód zostawiamy na dole przy prawie wyschniętym stawie i ruszamy alejką do pałacu Steckich. Jak później dowiedzieliśmy się z publikacji historycznych, w tym stawie jeszcze w latach 30. XX w. hodowano pstrągi.

Po II wojnie światowej w pałacu urządzono szkołę. Obecnie na terenie zabytku działa Szkoła I–II Stopnia posiadająca również internat. Widoczne jest, że są prowadzone jakieś prace remontowe, ale najwyraźniej nie są one wystarczające. Pałac w stylu klasycystycznym jest interesujący m.in. z tego powodu, że oprócz budynku głównego zachowały się również obie oficyny połączone z zasadniczym budynkiem zadaszonymi galeriami w kształcie łuku, ocalały również pozostałości bramy wjazdowej. O ogólnym stanie obiektu świadczy fakt, że jedna z tych galerii zawałiła się na krótko przed naszym przyjazdem. Zaskoczyło nas również to, że mimo niewyremontowanego dachu, będącego w stanie krytycznym, na parterze wymieniono okna. Na plastikowe, bo jak inaczej. Pałac wciąż jest piękny, z fascynującymi fasadami, ale bardzo bolesne jest obserwowanie jego powolnego upadku.

Kończymy zwiedzanie Międzyrzecza Koreckiego. Kolejnym punktem na naszej trasie będzie Niewirków.

Tekst i zdjęcia: Anatol OLICH

Na zdjęciach: 1. Kościół Świętego Antoniego z Padwy. Fasada. 2–3. Ruiny klasztoru pijarów i zakrystii. 4. Krzyż-pomnik przy kościele upamiętniający ponowny pochówek szczątków Polaków w 2014 r. 5–6. Dolna (w kaplicy) i górna (prezbiterium) części ołtarza w ostrożskim kościele – obie przywiezione z Międzyrzecza Koreckiego. Można sobie wyobrazić, jakiej wysokości był oryginalny ołtarz, gdyby połączyć dolną i górną część oraz dodać jeszcze jedną, która została usunięta, ponieważ okazała się zbędna. 7–8. Zniszczone fasady pałacu Steckich. 9. Ściana galerii, która niedawno runęła.



5



6



7



8



9

Палац належав графам Стецьким до 1939 р. Коли прийшли совети, будівлі та інше майно одразу ж відібрали. Графа Юзефа Стецького НКВС арештував на початку жовтня 1939 р. Дружині вдалося вивезти обох дітей до Львова, але її невдовзі теж арештували і відправили на спецпоселення в Казахстан. Дітей забрали родичі з Кракова. В 1946 р. графиня Стецька повернулася до Польщі, а її чоловіка ще в 1940 р. розстріляли в Биківні.

Відвідування Великих Межирічів ми почали з костелу Святого Антонія Падуанського, збудованого в 1720–1725 рр., як ми вже згадували, Любомірськими. Костел височенний, колись при ньому стояв монастир, у якому діяв коле́гіум, а потім гімназія. Зараз від кляштора мало що збереглося. На костелі був замок, крізь щілини видно, що всередині прибирали. Стіни у відносно непоганому стані, але дах уже знищений. Костел востаннє ремонтували в 1927 р. коштом Стецьких. Влітку 1943 р. поляки Великих Межирічів і сусідніх сіл, які шукали тут прихистку, не уникнули долі, що спіткала тисячі волинян у ті часи. Однієї ночі на село напала боївка УПА. Частина втікачів замкнулася в костелі, проте оборона була недовгою. Кількість жертв нападу досі невідома. Під костелом встановлено хрест із написом: «Перепоховання останків з місцевого костелу села Великі Межирічі. 08.11.2014». Які саме останки там перепоховано – із 40-х рр. чи більш ранніх – нам не вдалося з'ясувати.

Костел стояв пустою до 1990-х рр. У ньому вціліли майже всі барокові вітвари, а їх станом на 30-ті рр. XX ст. нараховувалося не багато і не мало – 11 штук. Коли на Волині почали повертати храми католикам, костел у Великих Межирічах не планували використовувати за призначенням через відсутність вірян, тож вітвари перенесли в інші святині. Два з них ми вже бачили в корецькому костелі Святого Антонія Падуанського. А ще вони потрапили до Корця, Острога та Кунева. На жаль, sancta simplicitas деяких священників зробила те, чого не зробила радянська влада. Високі, пропорційні до свого храму вітвари за випробуваною методикою Прокруста вкоротили і з почуттям виконаного обов'язку (пам'ятка врятована і далі служить католикам) встановили в інших храмах. Ех, шкода про це говорити...

На стінах і дахах нефів уже ростуть не тільки трави, а й куці та дерева. Поступово костел – пам'ятка архітектури, як свідчить відповідна табличка – перетворюється в руїну. Фактично зник із лиця землі й колись великий католицький межиріцький цвинтар.

Звідти вирушаємо шукати палац. Вказівників, звісно, немає, дорога в селі місцями розбита дощенту. У дірах у покритті, яке колись претендувало на назву «асфальт», проглядає стара бруківка. Проїжджаємо невелику площу (гм, колишній ринок?), спускаємося вниз. Автобусна зупинка, а на пагорбі видніється будівля з колонами, перед якою встановлено типовий радянський пам'ятник загиблим у Другій світовій війні. Побілений. Автомобіль залишаємо внизу, біля майже пересохлого ставочка, й алеєю підіймаємося до палацу Стецьких. Як потім прочитали в історичних розвідках, у тому ставку ще в 30-х рр. XX ст. вирощували форель.

Після Другої світової війни в палаці влаштували школу, зараз там теж міститься Великомежиріцька спеціальна школа-інтернат I–II ступенів. Видно, що ремонти якісь робляться, але їх явно недостатньо. Палац у стилі класицизму цікавий, зокрема, тим, що, крім головного корпусу, збереглися ще й обидві офіцини, які сполучаються з корпусом критими галереями у формі дуги, та рештки в'їзних воріт. Про загальний стан будівлі говорить хоч би той факт, що одна із цих галерей незадовго перед нашим приїздом завалилася. Здивувало нас і те, що при неремонтованому, в аварійному стані дахові на першому поверсі встановили вікна. Пластикові, звісно. Палац і зараз гарний, вражають обидва його фасади, але боляче дивитися на його житовітний й повільну смерть.

Усе, спускаємося. Наш наступний пункт – Невірків.

Текст і фото: Анатолій ОЛІХ

На фото: 1. Костел Святого Антонія Падуанського. Фасад. 2–3. Руїни піярського кляштора та сакристії. 4. Пам'ятний хрест під костелом із нагоди перепоховання у 2014 р. останків поляків. 5–6. Нижня (у каплиці) і верхня (у пресвітерії) частини вітваря в острозькому костелі, перевезені з Великих Межирічів. Можна уявити початкову висоту оригінального вітваря, якщо скласти нижню та верхню частини, а також додати ще одну секцію, яку довелося усунути, оскільки вона виявилася зайвою. 7–8. Поруйновані фасади палацу Стецьких. 9. Стіна галереї нещодавно впала.

Andrzej Wajda – reżyser pracoholik, reżyser spełniony

Анджей Вайда – режисер-трудоголік, реалізований митець

Чи jest ktoś w Polsce, kto nie zna nazwiska Wajda? To on – Andrzej Witold Wajda – swoimi filmami «Kanał» i «Popiół i diament» zainicjował tak zwaną polską szkołę filmową. Spopularyzował wybitne polskie dzieła literackie udanymi ekranizacjami, współtworzył kino moralnego niepokoju, w ramach którego powstały filmy ukazujące wynaturzenia systemu komunistycznego w PRL-u.

Wajda zajmował się także teatrem, wyreżyserował wiele sztuk na deskach teatralnych w Warszawie, Gdańsku i Krakowie. Był laureatem wielu nagród filmowych, a w 2000 r. za całokształt twórczości otrzymał Nagrodę Akademii Filmowej – Oscara.

Cechą szczególną twórczości Wajdy jest jej długotrwałość i z tego względu także różny poziom jego dzieł filmowych, zarówno dokumentalnych, fabularnych, jak i teatralnych. Drugim charakterystycznym wyróżnikiem jest bogactwo tego, co wyreżyserował, zainicjował i stworzył.

Jego pierwszym sukcesem było «Pokolenie», film oparty na opowiadaniu Bohdana Czeszki. Miał być manifestem socrealizmu, stał się jednak obrazem najbiedniejszych warstw proletariackich. Zostały one przedstawione w sposób przypominający włoski neorealizm i charakteryzujący się wewnętrznymi przemianami bohaterów. Stało się to wbrew zamiarom władzy. Tak, był taki czas, kiedy to partia decydowała, co można nakręcić, jaką książkę wydać. W filmie zagrali wybitni w przyszłości aktorzy: Tadeusz Łomnicki, Zbigniew Cybulski i późniejszy sławny reżyser Roman Polański.

Zamknięciem drogi reżyserskiej Andrzeja Wajdy były filmy «Katyń» (nakręcony w roku 2007) i «Powidoki» (2016), oparty na biografii malarza Strzemińskiego, który odważył się sprzeciwić doktrynie socrealizmu.

Co było pomiędzy tymi filmami? Wiele dzieł, które oglądałem wielokrotnie i które towarzyszą mi do dziś. Wajda bowiem był zawsze, odkąd pamiętam. On i jego filmy.

Tym, którzy nie znają twórczości Andrzeja Wajdy, należy polecić obejrzenie genialnej adaptacji polskiej epopei Adama Mickiewicza «Pan Tadeusz». Nikt nie zawiędzie się ani poziomem aktorskim, ani strojami, ani muzyką. Jest to pozycja obowiązkowa każdego kinomana i fana polskiego filmu!

Zachęcam również, aby owinąć się w pled zimowym wieczorem i zobaczyć rewelacyjną adaptację dzieła polskiego noblisty Władysława Stanisława Reymonta «Ziemia obiecana». Zapamiętam z tego filmu niezwykle trio aktorskie: Wojciecha Pszoniaka, Daniela Olbrychskiego i Andrzeja Seweryna, urzekającą muzykę Wojciecha Kilara, piękną Kalinę Jędrusiak i dziewiętnastowieczną Łódź – ówczesne pełne fabryk miasto bogaczy i biedaków. Film był nominowany do Oscara, ale prawdopodobnie nie dostał go przez protest żydowskich przedstawicieli z Kalifornii.

Konieczne jest też zobaczenie adaptacji filmowej «Wesela» Stanisława Wyspiańskiego. Dramat teatralny, który przez powtarzające się leitmotywy muzyczne, tempo gry aktorów, ciągły ruch, częściowe wyprowadzenie scen na zewnątrz i oczywiście przez bardzo dobry montaż stał się niesłychanie popularnym filmem, obejrzanym przez wiele tysięcy widzów.

Nie możecie ominąć słynnej trylogii: «Człowiek z marmuru», «Człowiek z żelaza» i «Wałęsa. Człowiek z nadziei». Te filmy zobaczyły miliony Polaków. I ty, miłośniku polskiej kinematografii, musisz je znać. Tak jak pamiętną piosenkę «Janek Wiśniewski padł» w końcówce filmu «Człowiek z żelaza», która mówi o tym, że brat zabił brata, przypominając lata: 1956, 1968, 1970, 1976 oraz 1980. Ludzie, słysząc tę piosenkę, wstawali na seansach jak podczas hymnu. Szczególnie wzruszająca jest ostatnia zwrotka:



«Nie płaczcie matki, to nie na darmo,
Nad stoczną sztandar z czerwoną kokardą.
Za chleb i wolność i nową Polskę,
Janek Wiśniewski padł»

I już wkrótce po wejściu tego filmu do kin kolejny raz ginęli Polacy: Wojciech Jaruzelski wprowadził czołgi na ulice polskich miast.

Zachwycony byłem także po obejrzeniu adaptacji «Sprawy Dantona» Stanisławy Przybyszewskiej i «Zemsty» Aleksandra Fredry. Polubiłem «Popiół i diament» ze wspaniałą rolą Zbigniewa Cybulskiego i szarżę polskich kawalerzystów na niemieckie czołgi w filmie «Lotna». Podobał mi się film «Bez znieczulenia», a także adaptacja prozy Jarosława Iwaszkiewicza «Brzezina» ponownie z wyśmienitym Olbrychskim. Oglądałem kilkakrotnie «Kronikę wypadków miłosnych», opartą na powieści Tadeusza Konwickiego, w której została przedstawiona miłość dwojga młodych ludzi latem 1939 r., kiedy nad Polskę nadciągały chmury zbliżającej się wojny. Mit dzieciństwa, pierwszej miłości zderza się tu z nadciągającą zagładą II Rzeczypospolitej. Ciekawym zabiegiem jest wprowadzenie do filmu Tadeusza Konwickiego, który już wie, co zdarzy się z bohaterami, bo przychodzi z lat osiemdziesiątych, czyli z ostatnich przed upadkiem socjalizmu.

Zachęcam do sięgnięcia po filmy Wajdy. Był on reżyserem spełnionym, który stworzył wiele dobrych, ciekawych filmów, odnosił się do polskich mitów, potwierdzał je, obalał, dyskutował z nimi, ponosił także klęski artystyczne – jak każdy twórca. Co z niego weźmiesz, co znajdziesz, zależy od Ciebie, Czytelniku.

Czy czegoś żałował w życiu? Andrzej Wajda był pracoholikiem. Gdy go pytano, czy wszystko zrobił w życiu, czy czegoś żałuje, odpowiadał: «Żałuję, że nie zdążyłem z wystarczającą uwagą przyrzeć się kwitnącym drzewom, a zwłaszcza – niektórym ludziom». Dlatego może i my zatrzymajmy się, obejrzyjmy jeden z jego filmów, pomyślimy o nas – ludziach, o pięknie świata, zanim znów zaczniemy bieć.

Wiesław PISARSKI,
nauczyciel języka polskiego
skierowany do Kowla przez ORPEG
Zdjęcie: Jakub MIHILEWICZ

Чи є хтось у Польщі, хто не знає прізвища Вайда? Це він, Анджей-Вітольд Вайда, своїми стрічками «Канал», «Попіл і діамант» започаткував польську кіношколу. Він вдалими екранізаціями популяризував видатні твори польської літератури, був одним зі співтворців кіно морального неспокою, в рамках якого знімали фільми, що показували дегенерацію комуністичного режиму в ПНР.

захоплива музика Войцеха Кіляра, красуня Каліна Єндрусік і Лодзь XIX ст. – місто заводів, багачів і бідняків. Стрічку номінували на Оскар, але вона не отримала його, ймовірно, через протест каліфорнійських євреїв.

Обов'язково варто подивитися екранізацію «Весілля» Станіслава Виспяńskiego. Театральна драма, яка завдяки музичному лейтмотиву, темпу гри акторів, постійному руху, частковому виведенню сцен назовні і, звісно, майстерному монтажу стала надзвичайно популярною – її переглянули тисячі глядачів.

Не можна пройти повз славетну трилогію Вайди: «Людина з мarmuru», «Людина із заліза» і «Валенса. Людина з надії». Ці фільми побачили мільйони поляків. І ти, любителю польського кінематографу, повинен їх оцінити. Як і пам'ятну пісню «Балада про Янека Вишневського» наприкінці фільму «Людина із заліза», яка розповідає про те, що брат убив брата, нагадуючи про 1956, 1968, 1970, 1976 та 1980 рр., коли в Польщі відбулися масові протести. Люди, почувши цю пісню, вставали на сеансах, як під час гімну. Особливо зворушлива остання строфа:

«Не плачте, матері, це даремно.

Над корабельною прапором

з червоною кокардою.

За хліб і свободу, за нову Польщу

Янек Вишневський поліг».

І невдовзі після виходу в прокат цього фільму вже вкотре гинули поляки: Войцех Ярузельський вивів танки на вулиці польських міст.

Захоплення в мене викликали екранізації «Дантона» Станіслава Пшибишевського та «Помсти» Александра Фредро. Полюбив «Попіл і діамант» із чудовою грою Збігнева Цибульського й атаку польських кавалеристів на німецькі танки у фільмі «Льотна». Подобалися мені стрічка «Без наркозу», а також екранізація прози Ярослава Івашкевича «Березняк» із як завжди неймовірним Ольбрихським. Кілька разів переглядав «Хроніку любовних пригод» за мотивами роману Тадеуша Конвіцького, в якій показана любов юних хлопця і дівчини влітку 1939 р., коли над Польщею збиралися хмари близької війни. Міф дитинства та першої любові тут стикається із невблаганно близьким знищенням Другої Речі Посполитої. Цікавим ходом є поява у фільмі Тадеуша Конвіцького, який уже знає, що буде з героями, бо приходить із 80-х, тобто з останніх років перед падінням соціалізму.

Рекомендую переглянути фільми Вайди. Він був реалізованим режисером, який створив багато цікавих стрічок, говорив про польські стереотипи, підтверджував і руйнував їх, дискутував із ними. Як кожен творець, Вайда мав теж творчі поразки. Що в нього візьмеш, що знайдеш, залежить тільки від тебе, глядача.

Чи про щось він жалкував у своєму житті? Анджей Вайда був трудоголіком. Коли його запитали, чи все він встиг зробити, чи за чимось шкодує, відповів: «Жалкую, що не встиг із достатньою увагою придивитися до квітучих дерев, а особливо до деяких людей». Тому, може, й ми затримаймося, перегляньмо один із його фільмів, подумаймо про нас, людей, красу світу перед тим, як знову розпочати біг.

Веслав ПІСАРСЬКИЙ,
учитель польської мови,
скерований до Ковеля організацією ORPEG
Фото: Якуб МІГІЛЕВИЧ

Przyjaźń na śmierć i życie

Дружба на смерть і на життя

Spotkania Dyskusyjnego Klubu Filmowego «Pleograf», który rozpoczął działalność w Łucku w tym roku, odbywają się według tradycyjnego schematu – prelekcja, pokaz, dyskusja. Tym razem prelekcję poprzedziło podsumowanie sezonu filmowego.

Зустрічі Дискусійного кіноклубу «Плеограф», який розпочав діяльність в Луцьку цього року, відбуваються за традиційною схемою – лекція, показ, дискусія. Цього разу перед лекцією підсумували кіносеzon 2019 р.

Podczas ostatniego w tym roku spotkania DKF «Pleograf» w Łucku, mającego miejsce 2 grudnia w kinie «Multiplex», konsul Teresa Chruszcz z Konsulatu Generalnego RP w Łucku podziękowała widzom, a także studentkom polonistyki Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki oraz Zjednoczeniu Artystycznemu «Stendal» za czuwanie nad sprawnym funkcjonowaniem klubu. Dodatkowo widzowie w drodze losowania otrzymali od konsulatu upominki związane z polskim kinem.

Podsumowując sezon Teresa Chruszcz podkreśliła, że projekt Dyskusyjnego Klubu Filmowego, zainicjowany w Łucku, rozchodzi się po Ukrainie. Kino polskie zaczynają pokazywać konsulaty zarówno w Kijowie, Winnicy, jak i w Odessie, gdzie ostatnio Piotr Stelmaszczuk z Centrum Kultury Filmowej «Zorza» w Chełmie, moderujący wszystkie tegoroczne spotkania DKF w Łucku, przeprowadził prelekcję do przedpremierowego pokazu filmu «Cena prawdy» Agnieszki Holland (polski tytuł «Obywatel Jones»), który jest obecnie w ukraińskich kinach.

Podczas ostatniej w tym roku prelekcji w Łucku Piotr Stelmaszczuk przedstawił widzom dramat Marcina Wrony «Chrzest» (2010 r.).

«Jest to historia dwóch przyjaciół znających się od dzieciństwa, historia o przyjaźni na śmierć i życie, o tym, co jest dobre i złe, o tym, że zło jest w każdym z nas i pozostaje tylko kwestia tego, w jaki sposób i kiedy ono zostanie wywołane. Marcin Wrona w tym filmie daje nam jasny sygnał, że mogą w naszym życiu wydarzyć się historie bez wyjścia, które są spowodowane naszymi decyzjami» – powiedział Piotr Stelmaszczuk.

Historię bohaterów porównał do biblijnej relacji braci Kaina i Abela. Dodać należy, że podczas Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni w 2010 r. obaj aktorzy, którzy wcieliли się w role głównych bohaterów (są to Tomasz Schuchardt i Wojciech Zieliński), za najlepszą pierwszoplanową rolę męską otrzymali Złote Lwy – główną nagrodę festiwalu.

Jak powiedział Piotr Stelmaszczuk, w Dyskusyjnych Klubach Filmowych na terenie Polski «Chrzest» cieszył się ogromnym powodzeniem wzbudzając jednocześnie kontrowersyjne opinie: z jednej strony widzowie byli zachwyceni, z drugiej niektórzy nawet wychodzili.

«Film jest mocny w swoim przekazie, to kino zawierające dużo zła. Reżyser budował go w sposób wciągający i dosyć klasyczny: atmosfera z dnia na dzień gęstnieje, wszyscy wiemy, że coś się wydarzy. Na ekranie zobaczymy cały tydzień z życia głównych bohaterów. Finałowym dniem jest niedziela, kiedy Michał chrzci swojego nowonarodzonego syna, a ojcem chrzestnym jest jego przyjaciel Janek. Chciałbym, żeby Państwo szczególnie zwrócili uwagę na finałową scenę chrztu w kościele, która jest zwieńczeniem całości przekazanej treści mentalnej tego filmu» – zwrócił uwagę widzów Piotr Stelmaszczuk.

Dodał, że w «Chrzcie» nie ma wyraźnych kierunków, nie wiadomo do końca, czy to, co bohaterowie robią, jest dobre czy złe. «Reżyser nie chce dać nam rozwiązania» – zaznaczył Piotr Stelmaszczuk.

Po pokazie odbyła się dyskusja o tym, co wydarzyło się na ekranie, o funkcjonowaniu dobra i zła, o wyborze, którego dokonali bohaterowie filmu, o symbolicznym scenach filmu.

Na zakończenie spotkania Piotr Stelmaszczuk podziękował widzom za chęć oglądania i poznawania polskiego kina. Polecił im także obejrzenie filmu Agnieszki Holland «Cena prawdy».

W ciągu 2019 r. w ramach DKF w Łucku widzowie obejrzeli m.in. filmy «Chce się żyć» Macieja Pieprzycy, «Bogowie» i «Najlepszy» Łukasza Palkowskiego oraz «Ptaki śpiewają w Kigali» Joanny Kos-Krauze i Krzysztofa Krauzego oraz «Moje córki krowy» Kingi Dębskiej.

Filmy były dobierane z puli produkcji z ukraińskimi napisami, którą dysponuje Instytut Polski w Kijowie. Należało tylko poprosić pro-



ducentów wybranych obrazów o pozwolenie na nieodpłatną projekcję za granicą. «Wszystkie filmy pochodzą z legalnych źródeł, są pokazywane z legalnych kopii i mają pozwolenia właściciela praw autorskich. I to w jakiś sposób determinuje wybór tych produkcji. Ważne było także, żeby obrazowały to, co się wydarzyło w ostatnich latach w polskim kinie» – zaznaczył Piotr Stelmaszczuk.

Zapytany o to, czy był jakiś film, który Łucka widownia odebrała inaczej, niż on oczekiwał, powiedział, że to się wydarzyło z tragiczną historią «Moje córki krowy» Kingi Dębskiej: «Większość widzów uważała, że jest to film smutny, a według mnie jest to – pomimo śmierci rodziców i konfliktu między siostrami – bardzo pozytywny film, dający nadzieję, nakręcający nas do wspólnego działania. Mówiła o tym sama reżyserka, że jest on dla niej odskocznią i bardzo pozytywnym sygnałem dla świata».

Pokazy w ramach DKF «Pleograf» odbyły się dzięki wsparciu finansowemu Konsulatu Generalnego RP w Łucku. Projektem od samego początku opiekowała się konsul Teresa Chruszcz. Podczas zamknięcia sezonu powiedziała, że w przyszłym roku wydarzenie będzie odbywać się w innej formie.

«Zaczynaliśmy od pokazów dla studentów, które nie były otwarte dla wszystkich. Następnie zaczęły się bezpłatne przeglądy w szkołach DKF, czyli z prelekcjami i dyskusjami. Teraz chcemy stworzyć organizację, która sama sobie będzie radzić z przygotowaniem takiego spotkania» – powiedziała Teresa Chruszcz. W przyszłym roku konsulat zaplanował pokazy w formie odpłatnej, czyli widzowie będą musieli zapłacić za bilet. Dla wolontariuszy oraz dla uczestników zostaną również zorganizowane warsztaty poświęcone analizie filmu.

W Polsce widz również musi zapłacić za obejrzenie filmu w ramach DKF. «Jest to struktura klubowa i od samego początku było tak, że klubowicze kupowali karnety. To był warunek, żeby można było zrozumieć czy warto przygotować następny pokaz» – zaznaczył Piotr Stelmaszczuk. Na terenie Polski działa obecnie ok. 140 DKF i za obejrzenie filmu w każdym z nich trzeba zapłacić, tylko bilety są w niższych cenach. Na tej samej zasadzie planuje się organizację przyszłorocznych pokazów w ramach DKF «Pleograf» w Łucku.

Tekst i zdjęcie: Natalia DENYSIUK

a chресним батьком стає його друг Янек. Я хотів би, щоб особливу увагу ви звернули на завершальну сцену хрещення в костелі, яка підсумовує весь зміст цього фільму», – звернув увагу глядачів Пётр Стельмашук.

Він додав, що у «Хрещенні» немає чітких дороговаків і до кінця невідомо, чи те, як поведуться герої, – це добре чи погано: «Режисер не дав нам підказок», – зазначив Пётр Стельмашук.

Після показу відбулася розмова про те, що відбулося на екрані, про добро і зло, вибір, який зробили герої фільму, та символічні сцени.

Завершуючи зустріч, Пётр Стельмашук подякував глядачам за те, що вони дивилися й пізнавали польське кіно. Порекомендував також глядачам переглянути фільм Агнешки Голланд «Ціна правди».

Упродовж 2019 р. у рамках Дискусійного кіноклубу в Луцьку глядачі переглянули, зокрема, фільми «Хочеться жити» Мацея Пепшиці, «Боги», «Найкращий» Лукаша Пальковського й «Птахи співають в Кігалі» Йоани Кос-Краузе та Кшиштофа Краузе, а також «Мої дочки – корови» Кінги Дембської.

Картини для показів обирали із фонду фільмів з українськими субтитрами, які має у своєму розпорядженні Польський інститут у Києві. Потрібно було лише попросити авторів про дозвіл на безкоштовний показ за кордоном. «Усі фільми походять з легальних джерел, на показах ми користуємося легальними копіями й маємо дозволу власників авторських прав. Це, звичайно, впливає на вибір фільму для показу. Для нас було також важливо, щоб вони відображали те, що протягом останніх років відбулося в польському кінематографі», – зазначив Пётр Стельмашук.

На запитання про те, чи був якийсь фільм, котрий лучківці глядачі сприйняли інакше, ніж він очікував, Пётр Стельмашук навів приклад трагікомедії «Мої дочки – корови» Кінги Дембської: «Більшість глядачів вважали, що це сумний фільм, а на мою думку, попри смерть батьків і конфлікт між сестрами, це дуже позитивна історія, яка дає надію, заохочує нас діяти разом. Те саме про стрічку сказала й режисерка, зазначивши, що вона для неї є своєрідним трампліном, а для світу дуже позитивним сигналом».

Покази в рамках Дискусійного кіноклубу «Плеограф» відбувалися завдяки фінансовій підтримці Генерального консульства РП у Луцьку. Проектом від самого початку опікується konsul Teresa Chruszcz. Під час закриття сезону вона сказала, що в наступному році кіно клуб діятиме в іншому форматі.

«Ми починали з показів для студентів, які не були відкритими для широкого загалу. Потім організували безкоштовні перегляди у форматі дискусійного кіноклубу, тобто з лекціями й дискусією. Зараз ми хочемо створити товариство, яке саме собі радилимо з організацією таких заходів», – сказала Teresa Chruszcz. На наступний рік консульство запланувало платні покази, тобто глядачі муситимуть купувати квитки. Для волонтерів та учасників клубу проведуть майстер-класи, присвячені аналізу фільмів.

У Польщі глядач також мусить заплатити за перегляд фільму в рамках дискусійного кіно клубу. «Це клубна структура, тож від самого початку було так, що її учасники купували абонемент, щоб можна було зрозуміти, чи варто готувати наступний показ», – зазначив Пётр Стельмашук. На території Польщі сьогодні діють близько 140 дискусійних кіно клубів і за перегляд фільму в кожному з них потрібно заплатити, але квитки коштують дешевше, ніж у кінотеатрі. За цим самим принципом планують організувати покази в наступному році в рамках Дискусійного кіно клубу «Плеограф» у Луцьку.

Текст і фото: Наталя ДЕНИСІУК

Jak przeżyłam listopad

Як я пережила листопад

Wszyscy się pocieszają, że listopad to taki romantyczny czas. Polacy stworzyli nawet sobie brend o nazwie «złota polska jesień» i sprzedają go chyba jako lekarstwo na sezonową depresję.

Усі себе втішають, що листопад – це дуже романтичний час. Поляки створили навіть бренд під назвою «Золота польська осінь» і продають його як ліки від сезонної депресії.

Działa oczywiście jak placebo, bo wiadomo, że listopad to miesiąc śmierzdzący zgniłymi liśćmi, a kolory ma nie złote, tylko szare z odcieniem sinego, przejawiającego się na zmarniętych dłońach.

Mieszkańcy Równego natomiast raczej w ramach terapii depresji robią sobie zdjęcia z liśćmi w Parku Szewcenki i zapychają nimi Facebook. Jasne jest przecież, że listopada nikt nie lubi. Po pierwsze jest depresyjny, a po drugie długi. Na Ukrainie nie ma w nim ani jednego dnia świętecznego, a w Polsce w jednym dniu idzie się na cmentarz rozmyślając o śmierci, a w drugim na Marsz Niepodległości myśląc ewentualnie o zadymie w centrum miasta. Taka jest prawda i nie pocieszajmy się, że jest wesele.

O tym właśnie dumalam idąc w sobotę rano do osiedlowego sklepu. W sumie było nawet ciepło, ale to już tylko bonus od przyrody, a przed nami kałuże i błoto, a w nich bezpańskie psy. Na drzewach zaś kruki i wrony – jak w filmie Hitchcocka. Smutnie główkując doszłam do osiedlowego sklepu. Nie, nie miałam zamiaru kupować niczego oprócz tego, czego mi się chce do jedzenia. Szybko zrobiłam zakupy i wyszłam. A może mięso na pieczeń? Nie. Nie ma mowy. Nie chce mi się gotować. Dobra. Wracam po dwa uda kurczaka na rosół. W sumie w weekend nigdzie gotowego obiadu domowego nie kupię, to zrobię zupę z mrożonek w lodówce.

Pojawiam się ponownie: «Dzień dobry. Dwa uda na zupę proszę!» I tu nastąpiło coś niespodziewanego. Pani ekspedientka, zanurzona w krzyżówce (zwróciłam na to uwagę), zobaczywszy mnie zerwała się z miejsca, złapała za serce i krzyknęła, że właśnie oto o mnie myślała. Zaczęła śmiać się sama z siebie i powtarzać,

że «takie tylko jej się mogło zdarzyć» i «że sama siebie zadziwia» i, że telepatia musi istnieć! «Ale jak to o mnie?» – pytam. «No o pani! Że tak dawno już pani u nas nie była» – odpowiada. «Ale jak pani mnie zapamiętała?» – pytam. «No jak to? Taka harna mowa u Was i w ogóle taka miła, ładna dziewczyna!»

Ostatnio w Polsce było głośno o tym, że pewien Ukrainiec na autostradzie, ryzykując własne życie, uratował kilkoro ludzi z płonących samochodów. W ramach wdzięczności otrzymał polskie obywatelstwo. Oczywiście odezwali się głosy krytyki, że Polacy sobie przywłaszczają Ukraińców i teraz Ci muszą wyrzec się swojego obywatelstwa, bo nie można mieć podwójnego. Można i tak na to patrzeć. Wolno też być dumnym z tego, że są w narodzie ludzie, którzy dostają przywileje od sąsiedniego państwa w nagrodę za pomoc i uratowanie życia.

Można napisać tysiąc projektów o pojednaniu albo wymyśleć tysiąc takich, które nas od siebie oddalą. Ale kiedy jesienią spotkają się człowiek z człowiekiem (z tego jeden z nich np. w depresji) i powiedzą sobie parę prostych słów od serca to żaden projekt, żadna kampania, żadna polityka, nie zaszkodzi ani nie pomoże. Zrozumiałam też, że pogoda to prawdopodobnie tylko zjawiska meteorologiczne, a zmiany pór roku zachodzą w wyniku ruchu Ziemi wokół Słońca. Reszta to chaos, który zależy od nas.

Ten tekst dedykuję pani ze stoiska mięsnego w naszym osiedlowym sklepie. Obywatelstwa nie mogę zaproponować, ale jest pani moją drobinką złota w tym burym listopadzie. Dziękuję.

Ewa MAŃKOWSKA,
Ukraińsko-Polski Sojusz
imienia Tomasza Padury w Równem

Zвісно, це діє як плацебо, бо відомо, що листопад смердить гнилим листям, а його кольори не золоті, а сірі із синюватим відтінком, який проявляється на змерзлих пальцях.

Натомість рівняни радше в рамках лікування депресії фотографують себе з листям у парку Шевченка і закидають знімками фейсбук. Але ж цілком ясно, що листопад ніхто не любить. По-перше, він депресивний, по-друге – довгий. В Україні в ньому немає жодного святого дня, а в Польщі одного дня всі йдуть на кладовище, розмірковуючи про смерть, а другого – на Марш незалежності, побоюючись заворушень у центрі міста. Така правда і не треба себе втішати, що ситуація насправді веселіша.

Саме про це я думала, йдучи в суботу вранці до магазину. Було навіть досить тепло, але це всього-на-всього бонус від природи, бо нас чекають калюжі й болото, а також брудні бездомні собаки. На деревах – круки й ворони, як у фільмі Хічкока. У таких сумних роздумах я дійшла до магазину. Я не мала наміру купувати нічого, крім того, що мені хотілося з'їсти, швидко зробила покупки і вийшла. А може м'ясо на печеню? Ні, навіть мови не може бути. Не хочеться мені готувати. Але добре. Вертаюся за двома курячими стегенцями на бульйон. Врешті, у вихідні я ніде готового домашнього обіду не куплю, тож приготую суп із заморожених овочів.

З'являюся знову: «Добрий день. Два стегенця на суп, будь ласка!» І тут сталося щось передбачуване. Продавчиня, занурена у кросворд (це впало мені в око), побачивши мене, зірвалася з місця, схопилася за серце й вигукнула, що вона щойно про мене думала. Вона почала сміятися сама із себе й повторювати, що «це тільки з нею могло трапитися», «що

вона сама собі дивується» і що телепатія точно існує! «Як це – про мене?» – питаюся. «Так, про вас! І що ви так давно вже в нас не були», – відповідає. «Але як ви мене запам'ятали?» – запитую. «Та як то як? Така гарна мова у вас і взагалі ви така мила й гарна дівчина!»

Нещодавно вся Польща обговорювала, що один українець на автошляху, ризикуючи власним життям, урятував кількох людей з охоплених вогнем авто. На знак вдячності йому надали польське громадянство. Звісно, з'явилися критичні відгуки про те, що поляки переманюють українців і ті змушені зректися свого громадянства, адже подвійного не можна мати. Можна й так на це подивитися. Але можна теж пишатися тим, що є люди, які отримують від сусідньої держави привілеї за допомогу та врятовані життя.

Можна написати тисячу проектів про примирення або вигадати тисячу таких, які нас одне від одного віддалять. Але коли восени зустрінуться людина з людиною (з них одна, наприклад, у депресії) і скажуть одне одному кілька простих щирих слів, то жоден проект, жодна кампанія, жодна політика не зашкодять і не допоможуть. Також я зрозуміла, що погода – це, мабуть, всього лиш метеорологічні явища, а пори року змінюються, тому що Земля рухається навколо Сонця. Решта – лише хаос, який залежить від нас.

Цей текст я присвячую пані з м'ясного відділу в нашому магазині. Польського громадянства запропонувати не можу, але ви – моя краплинка золота в цьому сірому листопаді. Дякую.

Ева МАНЬКОВСЬКА,
Укraiнсько-польський союз
імені Томаша Падури в Рівному

Мова про мову

Таńczyć każdy może

Танцювати може кожен

Podobno najpiękniejszymi widokami na świecie są: okręt pod pełnymi żaglami, konie w galopie oraz kobieta w tańcu. Z pierwszymi dwoma stwierdzeniami zgadzam się w całej rozciągłości, z ostatnim mam czasem spory kłopot i problem.



Мабуть, найкрасивіші видовища у світі – це корабель із піднятими вітрилами, коні в галопі та жінка в танці. З першими двома твердженням погоджуюся цілком і повністю, з останнім часом маю чималий клопіт і проблему.

Nie odnoszę się tu w żadnym razie do urody tudzież elegancji pań, a jedynie do ich umiejętności tanecznych. Częstokroć niejedna nadobna niewiasta chłapie jęzorem na lewo i prawo, opowiada duby smalone, ile to kursów tańca ukończyła, a tango argentyńskie w jej wykonaniu zachwyciłoby samego Astora Piazzolę. Lecz pewnego dnia, a raczej wieczoru, podczas imprezy tanecznej, te fascynujące opowieści pękają jak bańka mydlana. Wprawdzie tancerka dwoi się i troi na parkiecie, jak konik polny bryka do utraty tchu, a i tak cała prawda wychodzi na jaw.

Okazuje się, że z tych figur i kroków tanecznych, które podobno знала як мало хто, to ani be ani me. Do tego posiada drewniane ucho i nagle ku rozpaczy partnera okazuje się, że muzyka jej w płasach wcale nie przeszkadza, ponieważ stanowią one wobec siebie dwa, niemające ze sobą nic wspólnego, równoległe światy. Niestety, cokolwiek byśmy zrobili i jakkolwiek się starali to szydło zawsze wyjdzie z worka.

Przy tej okazji należy dodać, że panowie szalejący na parkiecie to już kompletnie inna, a wielce interesująca historia, której warto poświęcić odrębne rozważania.

Chłapać jęzorem na lewo i prawo, czyli mówić dużo i możliwie do największej liczby słuchaczy, nie zawsze z sensem i nie zawsze prawdę.

Opowiadać duby smalone – to znaczy nieprawdziwie, wymyślone, fantastyczne historie.

Coś pęka, jak bańka mydlana – prawda ujawnia się szybko, łatwo i niespodziewanie, rozwiewając czyjeś złudzenia i nadzieje.

Wyrażenia dwoić się i troić użyjemy w stosunku do kogoś, kto wykazuje się nadzwyczajną aktywnością oraz ruchliwością.

Do utraty tchu, czyli do kresu sił, do całkowitego zmęczenia.

Ani be ani me powiemy o kimś, kto nie ma żadnego pojęcia o danym temacie, sprawie, wydarzeniu.

Posiada drewniane ucho ten, kto nie ma слуху, kto fałszuje melodię, nie potrafi niczego czysto zaśpiewać.

Szydło wyszło z worka to znaczy, że prawda wyszła na jaw, ujrzała światło dzienne, często doprowadzając do czyjejś kompromitacji.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla
przez ORPEG

Я в жодному випадку не ставлю під сумнів вроду чи витонченість дам, а лише їхні танцювальні здібності. Частенько не одна чарівна жінка ляпає язиком наліво й направо, розповідає дуби смалені, скільки вона танцювальних курсів закінчила і що аргентинське танго у її виконанні захопило б самого Астора П'яццолу. Але одного дня, точніше вечора, під час балу ці захоплені історії лускають як миловидні бульбашки. І хоч танцівниця двоїться і троїться на паркеті, вибрикує до втрати подиху як польовий коник, все одно правда виходить на поверхню.

Виявляється, що в тих танцювальних фігурах і па, які нібито знала як мало хто, вона ні бе ні ме. Крім того, має дерев'яне вухо і раптом, до відчаю партнера, виявляється, що музика їй у танцюльках абсолютно не потрібна, адже вони становлять відносно одне одного два паралельних світи. На жаль, що б ми не робили і як би не старалися, шило завжди вилізе з мішка.

Варто додати, що добродії, які шаленіють на паркеті, – це абсолютно інша, теж надзвичайно цікава історія, якій варто присвятити окремі роздуми.

Ляпати язиком наліво і направо (**chłapać jęzorem na lewo i prawo**) – говорити багато

і якомога більшої кількості слухачів, не завжди із сенсом і не завжди правду.

Розповідати дуби смалені (**opowiadać duby smalone**) – розказувати неправдиві, вигадані, фантастичні історії.

Щось луснуло як миловидна бульбашка (**coś pęka, jak bańka mydlana**) – правда виявляється швидко, легко й несподівано, розвіюючи чийсь ілюзії та марні надії.

Вирази «двоїтися» і «троїтися» (**dwoić się i troić**) поляки використовують, описуючи когось, хто вирізняється надзвичайною активністю та рухливістю.

До втрати дихання (**do utraty tchu**), тобто до втрати сил, до повної знемоги.

Ні бе ні ме (**ani be ani me**) – той, хто не має жодного поняття про конкретну справу чи подію.

Має дерев'яне вухо (**posiada drewniane ucho**) той, хто не має слуху, фальшивить, не може чисто заспівати.

Шило вилізло з мішка (**szydło wyszło z worka**) – правда вийшла на поверхню, при цьому когось скомпрометувавши.

Габрієля ВОЗНЯК-КОВАЛІК,
учителька, скерована до Луцька і Ковеля
організацією ORPEG

PRASA // РОБОТА



Вакансії в Луцьку

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Агент страховий	5 500	Презентація страхових послуг, консультування клієнтів компанії з метою укладання договорів страхування. Попередньо телефонувати: 788 410, 050 423 41 09, Анатолій Васильович
Адміністратор	5 800	Прийом замовлень, контроль за персоналом та контроль якості обслуговування. Попередньо телефонувати: 066-389-35-27, Любов Ігорівна. Луцьк, салон-магазин «Авангард». Режим роботи з 08.00 до 20.00
Адміністратор залу	6 000	Оператор ігрової зони, робота в сфері дитячих розваг, можливе працевлаштування студентів, попередньо телефонувати: 0667550757
Бариста	8 500	Консультування та розрахунок клієнтів, приготування кави та кавових напоїв, можливе навчання, дотримання чистоти на робочому місці. Попередньо телефонувати: 0639925008 (робота в кафе «Лoft», пр. Перемоги)
Бариста	6 000	Конт. особа: 0632627216, Олександр. Приготування кавових напоїв, розрахунки з покупцями, робота на заправці «Аветра», район вул. Ківерцівської, зарплата від 6000 грн
Бариста	7 000	Професійне приготування кавових напоїв, безкоштовне навчання, ефективне стажування, робота в мінімаркеті «Good Market» (район Кромберга, с. Рованці, вул. Європейська, 3а). Попередньо телефонувати: 0958693859, Борис Анатолійович
Бухгалтер	6 000	Ведення первинної бухгалтерії, знання 1С-Бухгалтерії. Робота в с. Озеро Ківерцівського району, довіз до місця роботи транспортом роботодавця. Попередньо телефонувати: 098 0718777, Володимир Іванович
Вантажник	6 000	Завантаження, розвантаження будівельних матеріалів. Місце проведення робіт: вул. Ковельська, 150а, склад-магазин. За більш детальною інформацією звертатись за телефоном: 0992281552, Василь Васильович
Варник асфальтової маси	12 000	Контролює якість первинної сировини. Чистить устаткування від залишків асфальтової маси після закінчення її варіння та бере участь у ремонті устаткування, яке обслуговує. Попередньо телефонувати: 050 33 99 418, Валерій Анатолійович
Верстатник деревообробних верстатів	7 000	Обробка деревини на деревообробних верстатах (виготовлення паркетних дошок, ліжок). Адреса: м. Ківерці, вул. Київська, 46. Телефонувати: 050-339-92-25
Верстатник широкого профілю	10 000	Робота у ремонтно-механічному цеху: обробка деталей на універсальних верстатах, нарізання різьби, фрезерування, шліфування узлів та деталей. Попередньо телефонувати: 050-1444-964
Викладач (методи навчання)	6 000	Знання методики викладання для дітей, досвід роботи з сучасними матеріалами (англомовні пісні, картки, ігри), високий рівень володіння мовою, досвід роботи репетитором, заняття переважно у другій половині дня, мінімум тричі на тиждень, працювати до 20.00, готові взяти студента, попередньо телефонувати: 0661504847
Візажист	5 800	Коригує і зовово покращує контур обличчя за допомогою макіяжу. Маскує основні недоліки, підкреслює окремі риси обличчя. Наносить макіяж з урахуванням вимог і побажань клієнта. Займається індивідуальним підбором косметичних засобів. Моделювання та фарбування брів. Попередньо телефонувати: 066-389-35-27, Любов Ігорівна. Луцьк, салон-магазин «Авангард». Режим роботи з 08.00 до 20.00
Водій автотранспортних засобів	7 000	Вантажні перевезення автомобілем СКА-НІЯ (поїздки за кордон, наявність ціпа). Попередньо телефонувати: 0501321074, Федір Аврамович
Водій автотранспортних засобів	10 000	Здійснення вантажних перевезень (деревини) по Україні, з/п до 20 000 грн в залежності від фактично відпрацьованого часу. Наявність прав водія категорії СЕ. Попередньо телефонувати: 066-033-83-37, Євгенія Василівна
Водій автотранспортних засобів	10 000	Здійснення міжнародних вантажних перевезень; наявність прав водія категорії С1Е. Телефонувати: 095-896-28-34, Анатолій
Водій автотранспортних засобів	8 000	Керування автомобілем ГАЗ із вишкою. Доплата за нічні зміни. Наявність прав водія категорії С. Телефонувати: 26-17-39, Валерій Васильович
Водій автотранспортних засобів	30 000	Тривалість рейсу від 10 днів і більше. Рейси Україна, Польща, Німеччина відповідно до загрузки. Тягач DAF XF105.460, Superspace. Напівпричіп Schmitz Cargobull. Телефон для співбесіди: 0503786254, 0960962959, Ігор Анатолійович
Водій навантажувача	6 000	Здійснення на складі будівельних матеріалів вантажних робіт електронавантажувачем. Телефонувати: 050-378-77-81, 050-067-55-12
Водій тролейбуса	9 000	Керування транспортним засобом (тролейбусом) по місту. Наявність прав водія категорії Т. Телефонувати: 26-17-39
Газозварник	10 000	Зварювання деталей, апаратів, конструкцій, виконання робіт на будівельному майданчику, розряд 4-5, конт. тел.: 74-02-33 або 0503397187, Іван Леонітович

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Головний технолог	10 000	Технолог деревообробного виробництва; оптимізація виробничого процесу та здійснення функцій контролю якості сировини та готової продукції, процесу виробництва; розробка технологічних нормативів, інструкцій. Телефонувати: 050-378-07-37, Євген Іванович
Головний фахівець з програмного забезпечення	8 000	Тел.: 0503097774, Анна. Усунення несправностей, що виникли в процесі роботи; встановлення та налаштування програмного забезпечення на території замовника; приймання та реєстрація заявок щодо несправностей; технічна підтримка клієнтів в телефонному режимі, скайпі, віддаленому доступі та по електронній пошті. Взаємодія з програмістами, тестувальниками, аналітиками. Консультування клієнтів з питань використання програмного забезпечення
Двірник	4 200	Прибирання території підприємства; інвентарем забезпечують; попередньо телефонувати: 0508034990, Ірина Борисівна
Директор установи культури	8 145	Забезпечує виконання основних напрямків культурно-освітньої роботи та дозвілля діяльності серед населення мікрорайону (Теремнівський будинок культури). Попередньо телефонувати: 0332723026 (відділ кадрів)
Друкар офсетного плоского друкування	5 400	Виконання офсетного друку на поліграфічних станках; досвід роботи у поліграфічній сфері. Телефонувати: 77-07-52, 78-29-22
Економіст	6 000	Знання 1С Бухгалтерії, формування розцінок на операції, нормування виробничих операцій (виготовлення та продаж взуття). Попередньо телефонувати: 0673610315 Надія Дмитрівна
Електрик дільниці	4 178	Ремонт та обслуговування електрообладнання в кондитерському цеху, знання схем підключення електролічильників активної та реактивної енергії. Попередньо телефонувати: 0958707454, Тетяна
Електрогазозварник	8 000	Проведення зварювальних робіт на підприємстві. Гнучкий графік, 0,5 ставки. Попередньо телефонувати: 050-438-96-09, Іван Володимирович
Електромеханік	5 500	Обслуговування, ремонт та усунення несправностей електричних приладів в авто; робота у м. Луцьку, вул. Вахтангова, 10в. Попередньо телефонувати: 0506339277
Електромонтажник з освітлення та освітлювальних мереж	6 500	Монтаж, ремонт та встановлення електроприладів; попередньо телефонувати: 0972215888; офіс у м. Луцьку, вул. Шота Руставелі, 9
Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	8 000	Виконання обов'язків електромонтера з ремонту та обслуговування електрообладнання в електроремонтному цеху, допуск до обладнання більше 1000 В. Телефонувати: 050-1444-964, Віталій Леонідович
Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	10 000	Обслуговування електрообладнання картонно-паперової машини, усунення неполадок, поточний ремонт обладнання; 5-6 розряд, допуск до обладнання більше 1000 В. Телефонувати: 050-1444-964, Віталій Леонідович
Завідувач складу	6 000	Попередньо телефонувати: 0951099434, Анна. За адресою: м. Луцьк, вул. Карбишева, 2 (маг-н «МАГНАТ АГРО», навпроти наркодиспансера). Займаються продажем насіння, прийом та видача товарів зі складу, ведення документації
Закрійник	5 500	Знання технології пошиття та крою одягу (досвід роботи в ательє), робота в майстерні за адресою: м. Луцьк, пр. Волі, 52. Конт. особа: 0501305358,-Олена
Закрійник-різальник	8 000	Розкрій тканини по лекалах для пошиву робочого одягу; робота дисковим ножем; попередньо телефонувати: 0503782669; 0673343144
Інженер	6 000	Ремонт сучасного газового устаткування (котли, бойлери). Попередньо телефонувати (Олександр Миколайович): 050-378-34-45. Оклад + %
Інженер з інвентаризації нерухомого майна	7 000	Проведення технічної інвентаризації об'єктів нерухомого майна; обмірювання та обстеження конструктивних елементів будинків складної конфігурації, будівель та споруд; складання ескізів та обрисів на земельні ділянки, будинки, будівлі, водопроводи; попередньо телефонувати: 0981527622
Інженер з організації експлуатації та ремонту	12 000	Проводити ремонт обладнання та пусконаладжувальні роботи обладнання для м'ясо-переробної промисловості, готовність до відряджень, попередньо телефонувати: 0332281402
Інженер з пожежної безпеки	8 300	Проведення інструктажів, ведення відповідної документації, попередньо телефонувати: 0332728745
Інженер з проектно-кошторисної роботи	8 000	Обов'язкове знання програми АВК, складання кошторисів відповідно діючим нормативним документам, попередньо телефонувати: 0633205115, 0332786153
Інженер-конструктор	13 000	Розробка ескізних, технічних і робочих проєктів у виробництві будівельних металевих конструкцій і частин конструкцій; знання програм AutoCAD Archicad; попередньо телефонувати: 0501435455

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Інспектор кредитний	7 000	Консультування по кредитних продуктах, залучення нових клієнтів, оформлення та супровід договорів кредитування, ведення документації, видача кредитів; контроль погашень. Адреса: м. Луцьк, вул. Винниченка, 24 («FINX»). Попередньо телефонувати: 067-556-12-83, Максим Олегович
Касир (на підприємстві, в установі, організації)	5 500	Розрахунок на касі працівників ідальні заводу. Робота за адресою: м. Луцьк, вул. Карбишева, 2. Конт. тел.: 0994600406
Касир торговельного залу	4 850	Обслуговування покупців на касовому вузлі супермаркету, графік роботи з 13.00 до 22.00, 2 вихідні, попередньо телефонувати: 0504046325, Наталія Георгіївна
Комірник	6 000	Комплектувати партії товарно-матеріальних цінностей за заявками, що надходять, приймати на склад, зберігати і видавати зі складу товарно-матеріальні цінності, вести облік наявних на складі матеріальних цінностей і звітну документацію про їх рух, брати участь у проведенні інвентаризації, попередньо телефонувати: 0332786526
Комірник	6 000	Попередньо телефонувати: 0507801734, підняття вантажів, фізично витривалі, ведення обліку товарів на складі, формування замовлень у відповідності до накладних, підтримання чистоти на складі, завантаження та розвантаження продукції
Комплектувальник	5 500	Комплектування запасних частин згідно накладних до автомобільної техніки, знання будови автомобіля
Кондитер	6 000	Створення кондитерських виробів, можливість взяти студента, майстерня живого хліба «Happy Bakery», працювати з 06.00 до 18.00 три дні через три, попередньо телефонувати: 0994475607, 0969530351
Кореспондент	6 000	Збір та оприлюднення інформації для телевізійних новин, сюжетів, телепередач; виїзди з телеоператором на місце зйомки сюжетів. З/п + премії. Телефонувати: 050-759-33-27, Світлана Михайлівна
Кур'єр	7 000	Кур'єр з власним автомобілем, попередньо телефонувати: 0974215618, Анатолій. Графік роботи 2/2 (зарплата 7000 + відсотки), безкоштовне харчування; забезпечення безперебійної роботи складу, доставка замовлень клієнтам, розрахунки (банківський термінал). Зклад знаходиться у м. Луцьку на пр. Соборності, 14а
Кухар	5 500	Виконувати роботу піццейоли, приготування піци різних видів; робота у «Стії-Піца», м. Луцьк, вул. Львівська, 63г; попередньо телефонувати: 0990278539, Алла Петрівна
Кухар	8 000	Знання основ технології приготування їжі, кулінарну характеристику холодних та гарячих страв, кондитерських виробів, робота в кафе «Стоп кадр» Адреналін Сті
Кухар	7 000	Знання технології приготування їжі (перші, другі страви, салати, десерти тощо), попередньо телефонувати: 0679959359, Наталія Олександрівна. Робота в ідальні заводу СКФ за адресою: вул. Боженка, 34)
Кухар	7 000	Приготування перших, других, третіх страв; дотримання правил технології страв; робота у кафетерії у приміщенні ПрАТ «Волинь-Авто», Луцьк, вул. Рівненська, 145; попередньо телефонувати: 0952626908
Кухонний робітник	5 800	Виробництво домашніх напівфабрикатів (власне виробництво, ручна ліпка); робота в магазині «Галія Балувана», м. Луцьк, вул. Конякіна, 17а; попередньо телефонувати: 0509991836
Лікар ветеринарної медицини	7 500	Огляд і лікування тварин; проведення хірургічних операцій та післяопераційний догляд; профілактичні щеплення; не бояться тварин і мати позитивне ставлення до них; робота у м. Луцьку, вул. Європейська, 16, ветеринарна клініка «Дейл»; попередньо телефонувати: 0994619630
Лікар-лаборант	6 000	Вільне володіння професійною медичною термінологією, володіння методами роботи на лабораторних аналізаторах фірми SIEMENS та відповідного реагентного товару; виконання обов'язків лікаря клініко-лабораторної діагностики, проведення досліджень, валідація результатів. Телефонувати: 095-123-8450, Роман Ярославович
Лікар-рефлексотерапевт	8 000	Лікування голковколанням, телефонувати за номером: 0505008841, Анжела Василівна
Лоріст	6 000	Попередньо телефонувати: 0672684475, або 0997241918. Пошук вантажів через інтернет-сайт; контроль водія від точки завантаження до точки вигрузки; внесення інформації в бази даних; розробка оптимального маршруту доставки; пошук нових клієнтів та заключення договорів

За детальною інформацією звертайтеся до Луцького міського центру зайнятості:

43021 м. Луцьк, вул. Ярошука, 2;
тел.: +38(03322) 72-72-58, 24-92-68

Nagroda im. Iwana Wyhowskiego

Нагорода імені Івана Виговського

Kapituła Nagrody im. Iwana Wyhowskiego ogłosiła nabór kandydatur do Nagrody Głównej i Staży Naukowych na rok akademicki 2020/2021.

Капітула Нагороди імені Івана Виговського оголосила набір кандидатів на отримання головної нагороди та проходження наукових стажувань у 2020–2021 навчальному році.



KAPITUŁA NAGRODY IM. IWANA WYHOWSKIEGO

ogłasza nabór kandydatur do Nagrody Głównej i Staży Naukowych
NA ROK AKADEMICKI 2020/21



Nagroda im. Iwana Wyhowskiego – to 12-miesięczny pobyt naukowo-dydaktyczny na 6 polskich uniwersytetach dla kandydata z zakresu nauk humanistycznych. Staże przy nagrodzie – to 4-miesięczne pobyty badawcze na 2 polskich uniwersytetach dla kandydatów z zakresu nauk społecznych, ścisłych, ekonomicznych, technicznych, rolniczych oraz bibliotekoznawstwa.

Program finansowany jest solidarnie przez 24 polskie uczelnie i jednostki naukowe

Zgłoszenia, zawierające opis zasług i osiągnięć kandydata – od uczelni, instytutów, organizacji, instytucji, stowarzyszeń etc. lub osób prywatnych, a także zgłoszenia samych ubiegających się o Nagrodę (pod warunkiem poparcia przez uczelnie, instytuty, instytucje lub osoby zatrudniane publicznie) należy nadsyłać do Studium Europy Wschodniej do 15 lutego 2020 r. na adres stypendia.studium@uw.edu.pl

1. CHARAKTERYSTYKA

Nagroda im. Iwana Wyhowskiego ma na celu honorowanie zasług obywateli Ukrainy w rozwoju nauki, kultury i życia publicznego, w kształtowaniu i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie oraz budowaniu demokratycznej Ukrainy – skierowanej ku Europie, uwzględniającej najlepsze tradycje dawnej Rzeczypospolitej oraz historyczne, współczesne i przyszłe związki Ukrainy z Polską i Europą.

Nagroda została ustanowiona w roku 2014 przez Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego (inicjator), przez najważniejsze polskie uczelnie: Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Wrocławski oraz cztery uniwersytety położone wzdłuż polskiej granicy wschodniej: Uniwersytet w Białymstoku, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Katolicki Uniwersytet Lubelski i Uniwersytet Rzeszowski, a także Collegium Europy Wschodniej we Wrocławiu i Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu.

W kolejnych latach do Nagrody dołączyły nowe uczelnie: Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Akademia Leona Koźmińskiego, College of Europe, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Collegium Civitas, Politechnika Poznańska, Politechnika Rzeszowska, Politechnika Warszawska, Politechnika Wrocławska, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski.

Uroczystość wręczenia Nagrody odbywa się corocznie na Uniwersytecie Warszawskim 22 maja, w dniu ratyfikacji przez Sejm aktu Unii Hadziackiej między Rzeczpospolitą Obojga Narodów a Kozackim Wojskiem Zaporoskim w 1659 r.

Laureat Nagrody, kandydat z zakresu szeroko rozumianych nauk humanistycznych, otrzymuje możliwość rocznego pobytu naukowego na kolejno odwiedzanych 6 polskich uniwersytetach, gdzie może prowadzić wykłady na tematy związane z historią lub współczesnością Ukrainy i regionu, stosunków polsko-ukraińskich, a także podejmować własne prace archiwalne i badawcze.

Staż przy Nagrodzie umożliwi ukraińskim badaczom z zakresu wymienionych dziedzin 4-miesięczny pobyt badawczy na dwóch polskich uniwersytetach.

2. KWALIFIKACJA KANDYDATÓW

- nabór kandydatów do Nagrody rozpoczyna się 1 grudnia,
- kandydaci do Nagrody i Staży przy Nagrodzie zgłaszani mogą być do 15 lutego,
- kapituła, na specjalnym posiedzeniu, podejmuje decyzję o przyznaniu Nagrody i Staży,
- realizacja Nagrody rozpoczyna się w październiku w roku przyznania Nagrody.

3. ZOBOWIĄZANIA UCZELNI

- stypendium: 3500 zł netto miesięcznie (jeśli laureat lub stażysta posiada tytuł naukowy doktora habilitowanego lub profesora); 2500 zł netto miesięcznie (jeśli laureat lub stażysta posiada tytuł naukowy magistra lub doktora),
- bardzo dobre warunki mieszkaniowe na cały okres pobytu na danej uczelni,
- zapewnienie opieki/pomocy naukowej tutora z dziedziny Laureata na każdej z uczelni,
- książki z wydawnictwa uniwersyteckiego goszczących z dziedziny Laureata,
- ewentualnie lektorat języka polskiego.

4. ZOBOWIĄZANIA LAUREATA/STAŻYSTY

- 2 miesiące pobytu na każdym z uniwersytetów,
- wygłoszenie jednego wykładu publicznego oraz ew. sześciu wykładów kursowych w instytutcie, w którym będzie afiliowany (wg decyzji uczelni),
- sprawozdanie z pobytu,
- jeśli wynikiem pobytu Stażysty/Laureata w Polsce będą publikacje – obowiązkiem Laureata/Stażysty jest umieszczenie w nich informacji o Nagrodzie.

Na stronie Studium Europy Wschodniej można pobrać kwestionariusze kandydata do nagrody oraz na staże naukowe, regulamin, a także załącznik do regulaminu.

Źródło: www.studium.uw.edu.pl

Nagroda im. Iwana Wyhowskiego – ce 12-miesięczne naukowo-dydaktyczne stażowania u szesnastu polskich uniwersytetach dla kandydata w dziedzinie nauk humanistycznych. W ramach nagrody organizatorzy proponują także czteromiesięczne stażowania u dwóch polskich uniwersytetach dla kandydatów w dziedzinie nauk społecznych, ścisłych, ekonomicznych, technicznych, rolniczych oraz bibliotekoznawstwa.

Programu wspólnie finansują 24 polskie wyższe uczelnie i jednostki naukowe.

Zgłoszenia, zawierające opis zasług i osiągnięć kandydata – od uczelni, instytutów, organizacji, instytucji, stowarzyszeń etc. lub osób prywatnych, a także zgłoszenia samych ubiegających się o Nagrodę (pod warunkiem poparcia przez uczelnie, instytuty, instytucje lub osoby zatrudniane publicznie) należy nadsyłać do Studium Europy Wschodniej do 15 lutego 2020 r. na adres stypendia.studium@uw.edu.pl

1. CHARAKTERYSTYKA:

Nagroda im. Iwana Wyhowskiego ma na celu odznaczenie zasług obywateli Ukrainy w rozwoju nauki, kultury i życia publicznego, w formowaniu i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie oraz budowaniu demokratycznej Ukrainy – skierowanej ku Europie, uwzględniającej najlepsze tradycje dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów a Kozackim Wojskiem Zaporoskim w 1659 r.

Nagroda została ustanowiona w roku 2014 przez Centrum wschodnioeuropejskich studiów Warszawskiego uniwersytetu (inicjator), przez najważniejsze polskie uczelnie: Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Wrocławski oraz cztery uniwersytety położone wzdłuż polskiej granicy wschodniej: Uniwersytet w Białymstoku, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Katolicki Uniwersytet Lubelski i Uniwersytet Rzeszowski, a także Collegium Europy Wschodniej we Wrocławiu i Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu.

ni, Lublińskim katolickim uniwersytetem, Żeńskim uniwersytetem, a także Kolegium Wschodniej Europy w Wroclawiu i Naціональним інститутом Осолінських у Вроцлаві.

Później do nagrody przyłączyły się nowe uczelnie: Girniczo-metallurgiczna akademія w Krakowie, Akademія Leona Kozyminskiego, Kolejdż Europy, Krakowska akademія mистецтв, Warszawska akademія mистецтв, Collegium Civitas, Poznańska politechnika, Żeńwska politechnika, Warszawska politechnika, Wroclawska politechnika i інші.

Uroczyste wręczenie nagrody відбувається у Варшавському університеті щороку 22 травня, в день, коли Сейм ратифікував Гадяцьку угоду між Річчю Посполитою Обох Народів та Військом Запорозьким.

Лауреат нагороди, кандидат у галузі гуманітарних наук, отримує можливість пройти річне наукове стажування, відвідуючи по черзі шість польських університетів, де може вести лекції на теми, пов'язані з історією або сучасністю України та регіону, польсько-українськими відносинами, а також займатися власною архівною та дослідницькою роботою.

Стажкування, передбачене нагородою, дає можливість українським дослідникам, що працюють у названих галузях, пройти 4-місячне дослідницьке стажування у двох польських університетах.

2. KWALIFIKACJA KANDYDATÓW:

- nabór kandydatów na nagrodę rozpoczyna się 1 grudnia,
- kandydaci mogą zgłoszyć się do 15 lutego,
- kapituła na posiedzeniu podejmuje decyzję o przyznaniu Nagrody i Staży,
- realizacja programu w ramach nagrody rozpoczyna się w październiku w roku przyznania Nagrody.

3. ZOBOWIĄZANIA UCZELNI:

- stypendia 3500 złotych na miesiąc (jeśli laureat albo stażysta posiada tytuł naukowy doktora nauk albo profesora) albo 2500 złotych na miesiąc (jeśli laureat albo stażysta posiada tytuł naukowy magistra albo doktora),
- nałężni warunki проживання на період перебування в навчальному закладі,
- призначення в кожному з університетів наукового керівника, що займається подібною тематикою,
- надання книг університетських видавництв зі сфери зацікавлень лауреата,
- можливі заняття з польської мови.

4. ZOBOWIĄZANIA LAUREATA/STAŻYSTY:

- 2 miesiące перебування в кожному з університетів,
- лауреат зобов'язаний виступити з однією публічною лекцією та провести близько 6 лекцій у навчальному закладі, котрий його прийматиме (згідно з рішенням навчального закладу),
- звіт про стажування,
- якщо результатом перебування лауреата/стажера в Польщі стануть публікації, він буде зобов'язаний розмістити в них інформацію про нагороду.

На сайті Центру східноєвропейських студій можна завантажити анкети кандидатів на нагороду й наукові стажування, а також правила конкурсу.

Джерело: www.studium.uw.edu.pl



Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja

